

Suchy



Gmina Rzepiennik Strzyżewski

RZEPIENNIK W CZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XIX

Nr 4 (73) 2009

cena 3 zł



Uczniowie z Rzepiennika Suchego zwiedzają izbę regionalną „Zapiecek” w GOK



Złote Gody

Janina i Marian Mikrut



Oboje pochodzą z Olszyn i znali się od zawsze, bo byli niemal sąsiadami. Mają troje dzieci - dwie córki, które pracują w Tuchowie, jedna w szkole, druga w urzędzie miasta i gminy, oraz syna, który został na gospodarstwie. Z żoną i trójką dzieci mieszka razem z rodzicami. Wspólnie tworzą zgodną, szczęśliwą, wielopokoleniową rodzinę. Doczekali się 7 wnuków: 2 chłopców i 5 dziewczynek. Prawnuków nie mają, ale jak mówią jeszcze wszystko przed nimi... dwie wnuczki już wyszły za mąż. Dzieci i ich rodziny są największą dumą Jubilatów. Sami będąc wzorowymi małżonkami dają dzieciom dobry przykład i cieszą się ich szczęściem. Oboje kochają pracę na roli, twierdzą, że to ich hobby. Humory i zdrowie dopisują, a to najważniejsze. Jubilatka najlepiej odpoczywa pracując w polu, uwielbia grzebać w ziemi. Jej pasją są kwiaty, może przy nich pracować i przyglądać się im na

okrągło. Jubilat natomiast jest zapalonym grzybiarzem - jak z uśmiechem opowiada żona, wymyka się z domu, kiedy tylko może i znosi mnóstwo grzybów, które ona musi obrać i zagospodarować.

Czesława i Władysław Roman

Pani Czesława, z domu Wal, pochodzi z Rzepiennika Biskupiego, a Pan Władysław od urodzenia mieszka w Rzepienniku Strzyżewskim. Za młodu pracował w kopalniach, później jako palacz w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Tarnowie. Codziennie jeździł raniutko rowerem do Chojnika, a stamtąd pociągiem do Tarnowa, w zimie chodził na piechotę do Bogoniowic, bo przez górę było trochę bliżej i stamtąd tym samym pociągiem do pracy. Dojazdy razem z pracą zajmowały mu codziennie 12 godzin. Po powrocie pomagał żonie w prowadzeniu 4,5 ha gospodarstwa. Jubilatka pracowała w gospodarstwie i zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci - dwóch córek i syna. Obecnie syn mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w Bytomiu, a pracuje w Oplu w Gliwicach. Córka mieszka z zięciem i wnuczką w Krakowie i pracuje w ZUS-ie, druga została w Rzepienniku Strzyżewskim, mieszka z dwoma synami nieopodal, na tym samym podwórku. Pracuje w miejscowej szkole.



Krystyna i Edward Prus

Przed 50 laty (po ślubie) zamieszkali w Jodłówce Tuchowskiej, skąd pochodzi Jubilat. Pani Krystyna pochodzi z Olszyn. Po 7 latach przeprowadzili się do Rzepiennika Biskupiego. Wychowali troje dzieci - dwie córki i syna. Z humorem i radością mówią, że mają jeszcze dwóch zięciów i najlepszą, bo jedną, jedyną synową. Doczekali się 10 wnucząt w tym 4 wnuków i 6 wnuczek. Zostali pradiadkami, a jedyna jak dotąd prawnuczka ma już 2 lata. Patrząc wstecz na swoje życie stwierdzili zgodnie, że są bardzo udanym i szczęśliwym małżeństwem, za takie też uważają rodziny swoich dzieci, którym życzą jubileuszy jeszcze dłuższych i równie szczęśliwych.

Jubilatka jest krawcową - to dobra praca, którą wykonywała w domu doglądając dzieci i małego gospodarstwa. Mąż jest hydraulikiem, dziś już na emeryturze. Chętnie jeździ z wnukami na sankach i nartach.

Zofia i Kazimierz Firlitowie

Jubilaci prowadzili gospodarstwo rolne Kołówce, które przepisali na syna, oprócz tego oboje pracowali w miejscowej szkole. Jubilatka sprzątała, a Jubilat był palaczem i konserwatorem. Dziś są emerytami. Wychowali czwórkę dzieci - dwóch synów. Obaj ożenili się z siostrami mieszkającymi w Jodłówce Tuchowskiej i dwie córki, mieszkające. Doczekali się szczęścia w postaci jedenaściorga wnucząt i jednego prawnuka. Pan Kazimierz był aktywnym strażakiem, od lat sprawuje funkcję kościelnego w kaplicy Brata Alberta. Pani Zofia uwielbia prace przy kwiatkach, dba by ich nie zabrakło w kaplicy i wokół niej. Sadzi, pielęgnuje na rabatach i równie pięknie układa w wazonach. Obydwoje Jubilaci postrzegani są jako społecznicy, bowiem obydwójce angażują się w prace społeczne, za co w tym roku otrzymali od współmieszkańców wieniec dożynkowy.



Elżbieta i Edward Łaskawscy

Obydwoje pochodzą z Rzepiennika Suchego. Całe swoje zawodowe życie związali z pracą na roli, z gospodarstwem, które dziś prowadzi ich jedyny syn Adam. Mają jeszcze dwie córki, z których jedna mieszka z rodziną - mężem 2 córkami i synem - w Kanadzie. Z drugą córką i zięciem (4 wnuków rozjechali się po świecie) mieszkają w Rzepienniku Suchym. Doczekali dziesięciorga wnuków i jednej prawnuczki.

Pani Elżbieta przez 16 lat była sołtysem, (a mąż „podsołtysem” - śmieje się Jubilatka) w swojej wsi. Pewnie długo by jeszcze sołtysowali, gdyby nie dłuższy pobyt u córki w Kanadzie, który uniemożliwił dalsze pełnienie tych funkcji.

Byli i są przykładnym, szczęśliwym małżeństwem. Ze względu na stan zdrowia pana Edwarda medal za długoletnie pożycie odebrali z rąk wójta w domu.



Minał kolejny rok...



Czas zatem na podsumowanie, na rozliczenie się z sukcesów i porażek.

Nareszcie doczekaliśmy się zakończenia (?) remontu najważniejszej drogi przebiegającej przez całą naszą gminę. Mimo, że technologia wykonania drogi, jakość asfaltu i wygląd pobocza, zostawia wiele do życzenia, to jednak wreszcie można jeździć po ludzku i rozwijać przyzwoite prędkości.

Swoją drogą ciekawe ile nowa jezdnia wytrzyma. W niektórych miejscach asfalt był już kładziony 3-krotnie.

O ile zadbano o kierowców to już o pieszych zapomniano, nowych chodników jak nie było, tak nie ma. Pozostają tylko przydrożne rowy do których można ewentualnie przed drogowymi piratami uciec.

Przez kilka miesięcy kierowcy musieli też zachodzić w głowę, gdzie tankować swoje pojazdy z powodu zamknięcia jedynej na terenie gminy stacji paliw. W czerwcu doczekaliśmy się stacji paliw z prawdziwego zdarzenia w Rzepienniku Strzyżewskim, ale stacja w Rzepienniku Biskupim nadal świeci pustkami.

Wreszcie uregulowano kwestię śmieci – choć efektów jeszcze nie widać, bo w lasach i w rzece nadal zalegają tony śmieci, to i tak jest lepiej niż kiedyś.

To nic że od kilku lat mamy w Olszynie stadion do którego nie można dojechać, ważne, że jest dojazd do stadionu w Strzyżewskim a może jednak w Biskupim.

To nic, że nic nie zrobiliśmy, żeby wspomóc budowę obserwatorium astronomicznego w Biskupim, ale i tak mamy się czym pochwalić.

Po generalnym remoncie pomieszczeń w domu ludowym w Turzy mieszkańcy przez kilka tylko tygodni mogli spokojnie się leczyć w miejscowej przychodni, niestety jak szybko otwarto punkt przyjęć tak szybko go zamknięto.

Na pocieszenie mamy dwa punkty rehabilitacyjne w ośrodku zdrowia w Olszynie i w dawnym punkcie katechetycznym w Rzepienniku Strzyżewskim ten ostatni nie wiadomo czy będzie czynne w przyszłym roku.

W edukacji również wiele się działo – zamknięto szkołę w Kołkowie, ale nie ma się co smuć – buduje się przecież nową podstawówkę w Strzyżewskim.

A propos 2010 roku - budowy ruszą, to przecież rok wyborczy – zatem walka o wyborców będzie ostra. Stare musi ustępować nowemu.

Zatem głowa do góry i **SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!**

(red)

Jubileusze małżeńskie



Małżonkowie-jubiliści spotkali się 25 października 2009 r. dnia o godz. 14.00 w sali domu kultury w Rzepienniku Suchym. Zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Medale jubilatów, którzy przeży-

li razem 50 lat, zostały nadane przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, natomiast przekazał je małżonkom wojewoda małopolski Stanisław Sorys wspólnie z wójtem Kazimierzem Fudalą i przewodniczącym RG Rzepiennik Strzyżewski Aleksym Wołkowiczem (na zdjęciu z Rodziną Prusów). Uroczystość tradycyjnie została przygotowana przez Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Stanu Cywilnego.

50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili 5 par małżeńskich – fotografie na stronie obok:

40-lecie pożycia małżeńskiego świętowali:



Alfreda i Antoni Niziolek z Olszyn



Maria i Kazimierz Słowik z Rzepiennika Strzyżewskiego



Franciszka i Franciszek Wojtanowscy z Rzepiennika Strzyżewskiego



Zofia i Jan Brudzisz z Olszyn



Janina i Tadeusz Bąk z Olszyn



Elżbieta i Józef Woźniak z Olszyn

25-lecia małżeństwa uczcili:



Maria i Kazimierz Rapala z Olszyn, Krystyna i Edward Kamyk z Rzepiennika Biskupiego oraz Fryderyka i Kazimierz Wojtanowscy z Olszyn.



z Olszyn: Bożena i Marek Wysota, Barbara i Marian Zbylut, Małgorzata i Stanisław Zbylut

Powiat Tarnowski

ponad 2 miliony zł przeznaczył na inwestycje i bieżące utrzymanie dróg powiatowych na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski – informuje radny powiatu tarnowskiego Piotr Niemiec.



Piotr Niemiec w Rzepienniku Suchym

Powiat tarnowski jest jednym z największych na terenie województwa małopolskiego. Najwięcej środków z budżetu powiatu pochłaniają jednostki, za które jest odpowiedzialny, a są nimi: szkoły, domy pomocy społecznej oraz drogi, których ma 581 km.

Najwięcej dróg usytuowane jest w Gminie Ryglice – 59 km, a najmniej w Gminie

Gromnik – 14 km. Na terenie naszej gminy jest 28 km dróg. Każdego roku powiatowy zarząd dróg na bieżąco modernizuje, przebudowuje drogi i mosty oraz razem przy współfinansowaniu z gminami buduje chodniki. Podsumowując trzy lata pracy w samorządzie powiatowym, muszę powiedzieć, że ponad 2 miliony zł przeznaczyliśmy na inwestycje drogowe na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski.



Olszyny

W bieżącym roku zostały wybudowane kolejne odcinki chodnika w Olszynach oraz została położona nowa nawierzchnia na drodze powiatowej w Olszynach i Rzepienniku Suchym. Kolejny rok pomimo kryzysu zapewne będzie również dobry i kolejne odcinki dróg będą modernizowane, aby każdy uczestnik ruchu drogowego mógł czuć się bezpiecznie poruszając się po drogach, za które odpowiada Powiat.

Sylwetki nieprzeciętnych Rzepienniczian

Rozmowa z Sylwestrem Jasińskim z Olszyn



Sylwester Jasiński od trzech kadencji reprezentuje wieś Olszyny w Radzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski, jest osobą znaną w naszym środowisku. Skromny, pracowity, zaangażowany w spr-

wę poprawy jakości życia mieszkańców swojej wsi i całej gminy. Niewielu z nas zna Go bliżej, a warto, bo jest ciekawą osobowością, o wielu zainteresowaniach.

- Proszę przedstawić się Czytelnikom Rzepiennika Wczoraj i Dziś.

- No cóż, mogę tylko powiedzieć, że mam 47 lat, żonę i dwoje dzieci. Mieszkam w Olszynach od urodzenia, jako najmłodszy i jedyny syn (mam trzy starsze siostry) zostałem na gospodarstwie.

- A zanim zaczął pan gospodarzenie?

- Najpierw jak wszyscy - szkoła podstawowa, potem krawiecka w Tarnowie, a po szkole wojsko. Po wojsku przez 7 lat pracowałem w Domu Mody w Tarnowie, gdzie nauczyłem się rzemiosła krawieckiego, a później założyłem własną działalność.

- Krawiecką?

- Tak. Krawiectwo miarowe, czyli szycie na zamówienie, pod klienta.

- Czy to może rodzinna tradycja?

- Lubię szyć. Mama owszem szyła na maszynie, ale sporadyczne jakieś proste rzeczy. Jedna z siostr też jest po szkole krawieckiej.

- Krawiectwo to szeroka dziedzina. W pańskim przytulnym warsztacie widzę duże maszynowe maszyny.

- Tak jedna jest do tkanin, a druga do skór, a ta mniejsza do szycia delikatniejszych tkanin.

- Szyje Pan wszystko, co sobie klienci zażyczą, czy specjalizuje się w cięższym szyciu?

- Specjalizacja jest szeroka od żakietów, garniturów i płaszczy, poprzez sutanny do odzieży skórzanej.

- Czyli jednak tzw. krawiectwo ciężkie?

- Tak, jeśli komuś bardzo zależy to zdarza mi się szyć delikatniejsze rzeczy, choć jest z tym trochę problemów, bo warsztat niewielki i nieprzystosowany do tego typu krawiectwa.

- Krawiectwo jest głównym źródłem Państwa dochodów?

- Tak. W krawiectwie pomaga mi również żona. Szczególnie cenię jej porady przy projektowaniu fasonu. Praca jest cały

czas, choć czasem jest jej aż za dużo, czasem mniej, ale cały czas mamy co robić.

- Proszę jeszcze opowiedzieć coś o swojej rodzinie.

- Żona ma na imię Teresa. Jesteśmy małżeństwem 22 lata. Mamy syna Adama – dzisiaj już studenta trzeciego roku elektroniki i telekomunikacji na Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie i córkę Alicję – uczennicę trzeciej klasy I Tarnowskiego Liceum Ogólnokształcącego, a więc prawie maturzystkę.

- Zanim porozmawiamy o pańskiej działalności społecznej proszę jeszcze opowiedzieć o pracy w gospodarstwie, bo wiem, że tu również ma pan ciekawą specjalizację.

- Ponieważ zostałem w domu rodzinnym naturalną koleją rzeczy było przejście po rodzicach gospodarstwa. To było niewielkie, bo ok. 2 hektarowe tradycyjne gospodarstwo rolne, krowa, świnka, kury... prowadziliśmy je w tej formie do 2002 roku. Przychody z takiego gospodarstwa nie były niestety adekwatne do wkładu pracy, postanowiliśmy zająć się hodowlą danieli. Ogrodziłem hektar pola, kupiłem dwie matki i byka i tak się zaczęło. Później dokupiłem kolejne matki i dochowałem się 13 dorosłych danieli. Hodowla jest mało pracochłonna, choć teraz danieli jest stosunkowo dużo i ceny wyraźnie spadły.

Kilka lat temu zainteresowały mnie jelenie, które widziałem w gospodarstwie Władysława Żabińskiego (byłego posła prezesa Polskiego Związku Hodowców Jeleniowatych) z Sukmanic koło Wojnicza. Kupiłem dwie zacielone łanie jelenia mandzurskiego i byka, których jest mało w hodowlach Polsce. Przez dwa lata prowadziłem hodowlę obu gatunków na wspólnym pastwisku, ale musiałem z jednego zrezygnować, ponieważ w czasie rykowiska byki walczyły ze sobą, prowadziły niemal regularne bitwy, bałem się, że pozabijają się nawzajem, a że nie mogłem powiększyć im terytorium musiałem sprzedać jeden gatunek.

- Wybór padł na daniela?

- Tak i to z dwóch powodów. Ceny danieli zaczęły spadać, a poza tym jelenie bardziej mi się podobały. Są takie dostojne, piękne i dwukrotnie większe od danieli.

- Dużo ma Pan tych jeleni?

- Na zimę zostało mi cztery sztuki.

- Czy to jest trudna, kosztowna hodowla?

- Nie. Na początek trzeba zainwestować w ogrodzenie. Musi być mocne i wysokie na 2 m.



Łanie w sukni zimowej

W zależności od planowanej wielkości hodowli ogrodzić należy 1 ha pastwiska na 7 dorosłych sztuk jeleni lub 15 sztuk danieli. Trzeba też na pastwisko doprowadzić wodę i kupić parę sztuk zwierząt. W okresie od maja do mniej więcej października nie ma przy nich praktyczne wcale roboty. Na pastwisko mają doprowadzoną wodę, trawy pod dostatkiem, więc zostaje tylko obserwacja, a że zwierzęta są piękne to robię to z przyjemnością. W okresie zimowym muszą mieć w paśniku siana do woli, trzeba je też dokarmiać. Można podawać właściwie wszystkie zboża i różnego rodzaju okopowe. Pamiętać trzeba, by zawsze miały nie zamrożoną wodę. Jak widać opieka nad tymi zwierzętami nie jest skomplikowana. Najtrudniejszy i najbardziej stresujący zarówno dla nas, jak i dla zwierząt, jest odłów. Kiedy chcemy sprzedać jakieś sztuki musimy je odłowić. Do odławiania służy szopa, czyli specjalny budynek, do którego najpierw trzeba zwabić właściwe zwierzę, lub zwierzęta, podstawić środek transportu i przy pomocy przesuwnej skrzydła zagonić je na przyczepę. Równie trudny jest transport takich zwierząt, zwłaszcza byków, które z racji poroża mogą zranić siebie, lub inną transportowaną sztukę. Dlatego byki transportować powinno się wówczas, kiedy zgubią poroże, względnie pojedynczo.

- *A po co się tak naprawdę hoduje te, w końcu dzikie, zwierzęta?*

- Przede wszystkim dla mięsa, które jest bardzo smaczne, kruche i zawiera bardzo niewiele tłuszczu i cholesterolu, a dużo białka i żelaza oraz dla skór i poroża.

- *Proszę opowiedzieć nam jeszcze trochę o tych pięknych zwierzętach.*

- Jeleń mandżurski „sika”, jest to największy z 14 podgatunków jeleni. Oprócz nazwy „sika” funkcjonuje też nazwa jeleni Dybowskiego od polskiego profesora Benedykta Dybowskiego, który skazany na zesłanie na Syberię, w okolicy jeziora Bajkał w latach 1865-79 i po okresie zesłania (pozostał tam kilka lat) opisał około 400 ga-

tunków fauny. Masa ciała dorosłej łani to około 100 kg, a byka 200 kg.

Jeleń ten sprowadzony do Polski pod koniec XIX wieku łatwo się oswaja. Zaliczany do zwierząt gospodarskich jest ozdobą gospodarstw agroturystycznych, parków. W powiecie tarnowskim zarejestrowane są trzy hodowle tego pięknego gatunku. Długość życia jelenia w niewoli jest wyższa niż na wolności i wynosi ok. 20 lat.

Okres rui (rykowisko) przypada na drugą połowę września. Ciąża trwa 231-238 dni. Łanie rodzą najczęściej jedno cielę w roku. Łanie biorą udział w rui po raz pierwszy w wieku ok. 1,5 roku i rodzą pierwsze cielę w wieku powyżej 2 lat. Młode rodzą się w czerwcu i lipcu. Są przez około 8-10 miesięcy. Najaktywniejszy rozwój przypada na pierwsze 5 lat życia, maksymalna wielkość ciała i najlepsza kondycja - w wieku od 5 do 10 lat; po przekroczeniu 10 następuje spadek.



Jeleń w sukni letniej

Jeleń jest zwierzęciem o harmonijnej budowie ciała. Samce noszą poroże nadające im sylwetce swoiste piękno. Zrzucają poroże co roku, na początku maja. Jako ciekawostkę dodam, że poroże tego gatunku pozyskane w odpowiedniej fazie wzrostu jest dodatkiem do viagry.

Okrywa włosowa (suknia) jelenia ma latem pomarańczowo-czerwono-brunatno-rudawe ubarwienie o różnych odcieniach. Zimowa suknia jest płowa.

Włosy sukni letniej są krótkie, zimą niemal dwukrotnie dłuższe i gęstsze. Na pośladkach występuje wydłużona plama zwana lustrem. Latem jest ona rudawo-żółta, zimą żółto-biała. Cielęta są barwy rudobrunatnej z żółtawobiałymi plamkami na bokach ciała.

- *Na brak zajęć nie może pan narzekać, a mimo to znajduje czas na pracę społeczną.*

- *Mam tu na myśli przede wszystkim pracę w radzie gminy, w której uczestniczy Pan*

już dość długo, proszę opowiedzieć o Pańskich sukcesach i porażkach?

- Jestem radnym już trzecią kadencję. Na sukcesy rady nie pracuję sam. W Olszynie jest pięciu radnych. Trzymamy się razem i razem pracujemy nad poprawą jakości życia naszych Wyborców. Priorytetową sprawą na dzień dzisiejszy jest rozbudowa szkoły z salą gimnastyczną przy zespole szkół w Olszynie. Zbyt długo to trwa, a w szkole jest bardzo ciasno, młodzież i nauczyciele pracują w trudnych warunkach, najwyższy czas to zmienić.

Od wielu lat stałym problemem są drogi gminne. Samochodów przybywa, każdy chce dojechać do domu. Drog jest bardzo dużo, niestety często kiepskiej jakości, część prywatnych, na których gmina nie możemy inwestować. Co roku staramy się zrobić jakiś odcinek, inne tylko poprawić, ale potrzeb jest dużo, a fundusze ograniczone. Rozpoczęliśmy budowę parkingu koło cmentarza. W tym roku wykonaliśmy podłoże, a nawierzchnię będziemy kłaść w przyszłym roku. Przymierzamy się do ogrodzenia stadionu, musimy wznović granice, ponieważ w dalszym ciągu mamy problemy z dojazdem do stadionu.

Nie udało się nam w tej kadencji wykupić pola przy stadionie, które jest potrzebne do lepszego funkcjonowania klubu sportowego oraz zorganizowania imprezy. Niepowodzeniem jak dotąd są rozmowy w sprawie dokończenia chodnika przy skrzyżowaniu w centrum Olszyna.

Musimy też dbać o dobro mieszkańców całej gminy i brać pod uwagę możliwości finansowe. Jest to często bardzo trudne zadanie dla wszystkich radnych, ale staramy się.

Jeszcze dostępny...

I tom „Z dziejów Rzepiennika” zatytułowany „Książka Rzepiennicy” autorstwa Czesława Dutki zniknął z półek błyskawicznie, a Czytelnicy wciąż zwracali się z prośbami o umożliwienie zakupu. Drodzy za zgodą autora dokonał Gminny Ośrodek Kultury, stąd książkę można jeszcze kupić w klubach GOK w Turzy, Rzepienniku Suchym i Strzyżewskim, oraz w kiosku Beaty Mikos w Rzepienniku Strzyżewskim. Zapraszamy.

Chce im się chcieć

Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra to nowa organizacja działająca na terenie naszej gminy od 29.09.2009r., kiedy to została wpisana do w Krajowego Rejestru Sądowego. Stowarzyszenie spełnia wszelkie wymogi formalne do prowadzenia działalności. Ma NIP, Regon i swoje konto.

Podstawowym celem działalności stowarzyszenia, zgodnie ze statutem, jest wspieranie wszelkich inicjatyw lokalnych zmierzających do poprawy życia mieszkańców oraz do wszechstronnego rozwoju kulturalnego, ekonomiczno-gospodarczego i społecznego Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Stowarzyszenie liczy 20 osób-społeczników otwartych i chętnych do pracy.



Spotkanie

Planują współpracować z instytucjami i organizacjami na terenie gminy w celu poprawy życia mieszkańców. Zamierzają organizować spotkania kursy szkolenia a tak-

że podejmować działania mające na celu promowanie swojej wsi i gminy. Dlatego też zwrócili się do wójta gminy Kazimierza Fudali z prośbą o dofinansowanie działalności w roku 2010 w wysokości czterech tysięcy złotych, które będzie przeznaczone do przygotowania i zorganizowania stoisk promujących gminę Rzepiennik Strzyżewski na imprezach o charakterze wiejskim, gminnym, powiatowym i regionalnym organizowanych w 2010 roku.

Jeśli uda się pozyskać środki od sponsorów czy fundacji do których zamierzają składać wnioski będą realizować pomysły - a przyznać trzeba pomysłów im nie brakuje.

Przystąpili do pracy bardzo aktywnie.

W każdy czwartek tygodnia spotykają się w swojej sali w gok w Rzepienniku Suchym, by omówić najważniejszą sprawę i planować swoją działalność na przyszłość.

Na każdym spotkaniu jak dotychczas obecnych jest prawie komplet - to cieszy, szczególnie w dzisiejszych czasach kiedy każdy zamyka się w domu i godzinami tkwi przed telewizorem.

W dniu 21 listopada zorganizowali integracyjną imprezę andrzejkową, gdzie około 60 osób bawiło się do białego rana - przy muzyce i smacznej kuchni przygotowanej przez panie z Klubu Pań Domu „Bigosik”.

Wszystkich, którzy chcieliby wspólnie działać i poszerzyć grono członków stowarzyszenia zapraszają w każdy czwartek w godzinach od 18.00 do 20.00 w sali domu kultury w Rzepienniku Suchym

Życzymy sukcesów.

Redakcja

Równać szanse 2009

www.rownacsanse.pl

zainteresowanych.



Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim z siedzibą w Rzepienniku Suchym realizował będzie projekt pt.: „Moja ojczyzna” finansowany

w ramach Programu Równać Szanse 2009 przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności a administrowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Spośród ponad 600 wniosków nadesłanych na konkurs nagrodzono 100 z czego 7 w województwie małopolskim wśród których znalazł się nasz projekt. Realizowany będzie w okresie od stycznia do czerwca 2010 w Rzepienniku Suchym i adresowany jest do dzieci i młodzieży z Rzepiennika Suchego i okolic.

Misją Programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców).

Dobry start rozumiany jest jako realizowanie przez młodych ludzi celów życiowych (w tym także celów edukacyjnych) określonych samodzielnie i realistycznie.

W ramach projektu młodzi ludzie zajmą się przygotowaniem materiałów filmowych oraz poznają podstawową wiedzę związaną z nagrywaniem i obróbką filmu.

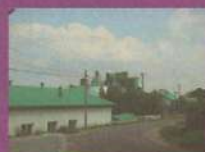
W swojej pracy przedstawią historię, gospodarkę i kulturę gminy widzianą oczyma młodych ludzi, choć nie bez udziału tych dorosłych, którzy na konkretne tematy mają najwięcej do powiedzenia.

Osoby w wieku od 13 do 19 lat, zainteresowane udziałem w realizacji tego projektu proszone są o kontakt z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Rzepienniku Suchym.

Zgłoszenia można dokonywać osobiście w domu kultury, telefonicznie: 14-65-31-571 lub

drogą mailową: gokrzepiennik@poczta.onet.pl.

Realizacja projektu rozpocznie się w styczniu 2010 r. - o dokładnym terminie pierwszego spotkania poinformujemy



Gospodarka - przedsiębiorstwo produkcyjne „Barbara”



Kultura - grupa kółnicza „Droby”



Historia - kurna chata

Pożegnanie



31 października 2009 roku zmarł śp. Stanisław Jurk - lekarz weterynarii. Odszedł nagle i niespodziewanie i trudno w słowach oddać uczucia bólu i żalu, w których pograżył rodzinę i przyjaciół.

Pozostawił żonę Marię, z którą 3 sierpnia tego roku obchodzili 30-lecie pożycia małżeńskiego, trzy córki, dwóch zięciów i troje wnucząt oraz rodziców.

Urodził się 19 lutego 1957 roku w pobliskim Tuchowie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu w 1976r. Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w rodzinnym Tuchowie, kontynuował naukę studiując na wydziale weterynaryjnym AR w Lublinie, gdzie po złożeniu stosownych egzaminów w dniu 1 października 1981r. uzyskał dyplom lekarza weterynarii. W latach 1982-1990, po odbyciu stażu zawodowego został zatrudniony w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Tarnowie na stanowisku ordynatora Państwowego Zakładu Leczenia Zwierząt w Wietrzychowicach, a od 1987r. na stanowisku kie-



Jubileusz 30-lecia pożycia małżeńskiego



Z najbliższą rodziną

rownika PZLZ w Rzepienniku Biskupim. W 1990r. założył prywatny gabinet weterynarii i do ostatnich chwil swojego życia pracował jako lekarz weterynarii wolnopraktykujący w Rzepienniku Biskupim. W imieniu



Z najmłodszą córką i wnukiem

pracowników Inspekcji Weterynaryjnej-Państwowego Inspektoratu Weterynarii w Tarnowie, w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów-lekarzy weterynarii zrzeszonych w Okręgowej Małopolskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej, w imieniu wszystkich zgromadzonych żegnał zmarłego Waldemar Sidowski, który nad grobem zmarłego mówił m.in.

(...)Od najbliższej rodziny odszedł ukochany syn, mąż i ojciec, od nas odszedł przyjaciel, kolega znajomy - odszedł człowiek dobry, uczciwy, prawy i pracowity - człowiek, który większą część swojego zawodowego i prywatnego życia poświęcił miejscowej społeczności wykonując trudny i odpowiedzialny zawód lekarza weterynarii.

Żegnam Cię dziś na zawsze. Niech ta rodzinna ziemia Pogórza Ciężkowieckiego, na której się wychowałeś i dla której poświęciłeś większą część swojego życia lekką Ci będzie.

Non omnis moriar - nie wszystek umarłeś. Pamięć o Tobie pozostanie na zawsze wśród nas.

Spozycywaj w pokoju.

„Pamięci Mieczysława Gogoli, artysty rzeźbiarza, dyrektora d/s artystycznych i profesora Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie”.

Kiedy odchodzą małowómnne słowa i tylko w uszach cisza dźwięczy, choć pustka w skołowanych głowach zostaje zawsze ślad w pamięci.

W jeżowskim dworze ścięte drzewa czują na korze dotyk dłoni, co potrafiła wyczarować z ich włókien, lyka; - śpiewny dźwięk.

I powstawali: „Muzykanci”, Piotr z kluczem w ręce, inni święci. Gotowi wraz apostołować z Tym, kto wyrzeźbił ich ab ovo, z Tym, kto do życia ich powołał, z lipowej tkanki, jak z materii.

5 sierpień 2009, Zbigniew Miroslawski - tarnowski poeta, nauczyciel, z wykształcenia historyk, przyjaciel zmarłego przedwcześnie artysty rzeźbiarza Mieczysława Gogoli z Olszyn.



Mieczysław Gogola wśród swoich kolegów artystów plastyków



Św. Piotr, praca Mieczysława Gogoli, ustawiony jest przed kaplicą w Skłudzewie k/Torunia, miejscu Plenerów Profesjonalistów Fundacji Piękniejszego Świata, nie tylko wzbudza zainteresowania widzów, ale też epatuje dosłownością, szczegółami i swoją urodą

Muzykanci. Praca powstała na plenerze artystów profesjonalnych w Skłudzewie. Mieczysław Gogola wyrzeźbił w lipowym drewnie kapelę. Cztery muzykanci są ekspresyjni, dynamiczni: grają w natchnieniu, wyglądają tak, jakby zostali ukształtowani z dźwięków...



Historia OSP Rzepiennik Strzyżewski z książki „Strażacy ziemi tarnowskiej”



Siedzą od lewej: Józef Kloc, Stanisław Bajorek, Zbigniew Sykta, ks. Piotr Witecki, Kazimierz Fudala, Jan Słowik, Augustyn Kopek, Andrzej Roman, Marian Brzeżański; stoją w pierwszym rzędzie: Wacław Słowik, Piotr Sopala, Ryszard Nowakowski, Adam Jędrusiak, Wiesław Salwa, Zygmunt Słowik, Robert Bajorek, Augustyn Gąsior, Wacław Habas, Piotr Słowik; w trzecim rzędzie: Marcin Sykta, Wojciech Krzemień, Damian Szczerba, Andrzej Kopek, Andrzej Czaplinski, Józef Gogola, Paweł Wszolek, Kazimierz Bajorek.

W 1920 roku w miasteczku Rzepiennik Strzyżewski powstała pierwsza w gminie jednostka straży pożarnej. Jej założycielem i pierwszym naczelnikiem był Władysław Słowik. Oprócz niego, ówczesny zarząd tworzyli: Wojciech Sopala – prezes, Jan Potrawa – sekretarz oraz Julian Bajorek, Adam Martyka i Jan Słowik jako członkowie zarządu, natomiast łącznie jednostka liczyła 14 członków. Początki były bardzo trudne, ponieważ brakowało zarówno sprzętu, jak i umundurowania. Sytuacja ta zmieniła się jeszcze przed II wojną światową. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu działaczy oraz pomocy lokalnej społeczności, jednostka została wyposażona w pełne umundurowanie wraz z hełmami i toporkami, a przede wszystkim w ręczną sikawkę przenośną. Po pewnym czasie pozyskano również pompę ręczną, ale na własnym podwoziu, ciągniętą przez zaprzęg konny. Z powodu braku remizy lub choćby prowizorycznego garażu, sprzęt był przez wiele lat przechowywany w zagrodach u strażaków. Niestety z czasów wojny i okupacji, a także wczesnych czasów powojennych nie zachowały się lub nie zostały jeszcze odnalezione żadne dokumenty, ale jak wspominają starsi mieszkańcy wsi, straż cały czas istniała i na ile to było możliwe prowadziła swą działalność. Jedyną wzmianką z tamtych czasów jest obecnie wykaz kolejnych naczelników z lat 1920-67. Stanowisko to piastowali kolejno: Władysław Słowik (założyciel), Kazimierz Wijacki, Augustyn Gnat, Mieczysław Słowik oraz Bronisław Wantuch.

Kolejną ważną datą w historii rzepiennickiej straży był rok 1954,

kiedy to została wyróżniona przez powiatowy zarząd Straży Pożarnych w Gorlicach i otrzymała motopompę PO-3. Bardzo usprawniło to działania strażaków, lecz druhowie prócz gaszenia chcieli również zapobiegać pożarom. Dlatego też powołano nocną wartę, pełnioną nieodpłatnie przez druhów od godz. 21.00 do 5.00.

Znacząca reorganizacja jednostki miała miejsce w 1967 roku. Wówczas poszerzono szereg strażaków do 38 członków, a w skład nowego zarządu weszli: Franciszek Kuczek – prezes, Augustyn Dziuban – naczelnik, Jerzy Sopala – skarbnik, Mieczysław Sykta – sekretarz oraz Jan Słowik jako gospodarz. Ta ostatnia funkcja była ściśle związana z nową inwestycją, ponieważ w tym samym roku powstała inicjatywa budowy strażnicy.



Siedzą od lewej: Paulina Krzemień, Anna Czaplinska, Katarzyna Kopek, Robert Nowakowski, Renata Roman, Angelika Wojtanowska, Edyta Roman, Eugeniusz Słowik, Józef Gogola; stoją w pierwszym rzędzie: Zbigniew Sykta (opiekun MDP), Szymon Sykta, Krzysztof Roman, Mariusz Kiełtyka, Grzegorz Roman; w drugim rzędzie: Izabela Szczerba, Magdalena Szczerba, Marta Wojtanowska, Aleksandra Gogola, Sylwia Witek, Karolina Roman, Marta Bajorek

W 1968 roku powołano Społeczny Komitet Budowy Remizy, którego przewodniczącym został Kazimierz Gębarowski – przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Staraniem ówczesnego zarządu komenda powiatowa Straży Pożarnych w Gorlicach przekazała jednostce pierwszy samochód pożarniczy marki Zuk. Dzięki niebywałemu zaangażowaniu druhów oraz mieszkańców wsi, w listopadzie 1971 roku ruszyła budowa strażnicy. 22 lipca 1974 roku obiekt był już gotowy. Nowa remiza mieściła oprócz dwóch boksów na samochody, także świetlicę i salę zabaw. W 1975 roku w skutek reformy administracyjnej jednostka przeszła pod nadzór wojewódzkiej komendy Straży Pożarnych w Tarnowie. W 1978 roku rozpoczęto starania o rozbudowę remizy, którą powiększono o jedno piętro i oddano do użytku 22 lipca 1984 roku.

Nie można również pominąć roku 1986, kiedy to jednostka obchodziła jubileusz 65-lecia istnienia. W tym też roku wojewódzka komenda Straży Pożarnych w Tarnowie po wielomiesięcznych staraniach władz OSP, przekazała średni samochód bojowy marki Star-266, natomiast mieszkańcy wsi na tą okazję ufundowali i podarowali jednostce sztandar.

W 2000 roku OSP została włączona w struktury Krajowego Systemy Ratowniczo-Gaśniczego. Zwiększona ilość obowiązków zmusiła druhów do podjęcia systematycznych szkoleń oraz ciągłego doposażenia w sprzęt ratowniczy, co skutkowało otrzymaniem w 2001 roku od komendy miejskiej PSP w Tarnowie lekkiego samochodu marki Polonez. Niestety jeszcze w tym samym roku druhom przyszło zmierzyć się z największą w historii regionu powodzią. Wieczorem 23 lipca nad gminą przeszła ogromna nawałnica, na skutek której rzeka Rzepianka wystąpiła z brzegów, zalewając centrum wsi łącznie z remizą, a także kilkadziesiąt innych gospodarstw. Była to najdłuższa akcja w historii rzepiennickiej straży. Działania trwały nieprzerwanie ponad 30 godzin. Znaczna część sprzętu uległa uszkodzeniu podczas usuwania skutków kataklizmu, które trwało jeszcze ponad trzy tygodnie.

31 stycznia 2004 roku w czasie walnego zebrania sprawozdawczego poseł Wiesław Woda odznaczył sztandar złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Zwieńczeniem wieloletnich starań zarządów o doposażenie jednostki był zakup w 2007 roku nowego, lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego Ford Transit, który zastąpił wysłużonego, prawie 40-letniego Żuka. Druhowie prowadzą nie tylko działalność bojową, lecz również wykonują liczne prace społeczne na rzecz wsi, gminy i parafii. Rokrocznie strażacy pełnią wartę honorową przy Grobie Pańskim w czasie wielkanocnym oraz biorą udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach zarówno kościelnych, jak też państwowych. Pomagali w zabezpieczeniu pielgrzymek Jana Pawła II do Starego Sącza (w 1999 roku) i Benedykta XVI do Krakowa (w 2006 roku). Strażacy współpracują także z mieszkańcami zaprzyjaźnionego z Rzepiennikiem węgierskiego miasta Abádszalók. Pomagają także swoim sąsiadom w najtrudniejszych chwilach. W 1996 roku byli na miejscu, gdy wybuchł groźny pożar u Ryndaków w zabudowaniach gospodarczych, pod koniec lat 90. wspólnie ze strażakami z Tarnowa przepompowywali 30 tys. litrów oleju napędowego z cysterny, która w centrum Rzepiennika stoczyła się do rzeki. Z kolei w 2007 roku gasili pożar u Jacka Pyzika w Rzepienniku Suchym; gdyby nie poświęcenie druhów z tej i innych jednostek mógłby się spaść dom mieszkalny i sąsiednie budynki.

Drużyny jednostki regularnie startują w corocznie organizowanych zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblach: gminnym zajmując I lokaty, międzygminnym oraz powiatowym zdobywając czołowe miejsca. Dwukrotnie młodzi strażacy z Rzepiennika Strzyżewskiego wygrywali zawody powiatowe (w 2003 i 2006 roku), a młode druhnny z tej jednostki na tych samych turniejach plasowały się na III miejscu. Od 2008 roku kapelanem jednostki jest ks. Piotr Witecki, który do straży wstąpił jeszcze za młodych lat. Druhem i członkiem OSP (od 1985 roku) jest także wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski - Kazimierz Fudala, który stara się jako gospodarz tego terenu wspierać wszystkie istniejące jednostki. Dzięki m.in. jego zabiegom, finansom z budżetu gminy, Związku i środkom własnym, w 2007 roku tutejsza OSP zakupiła nowego Forda Transita.

OSP w Rzepienniku Strzyżewskim jest najprężniejszą i najlepiej wyposażoną jednostką na terenie gminy. Aktualnie dysponuje m.in. trzema samochodami pożarniczymi (GBA Star-266, GLBM Ford Transit, SLRt Polonez Truck), jednoosiową przyczepą do samochodu Ford, sześcioma pompami (motopompa PO-5 – 2 szt., pompy szlamowe – 3 szt., Niagara – 1 szt.), dwiema pilarkami do drzewa oraz piłą do betonu i stali, sprzętem łączności (selektywne wywoływanie, system indywidualnego alarmowania, radiostacje samochodowe i nasobne), wyposażeniem medycznym (zestaw PSP R1, walizka medyczna), a także kompletnym umundurowaniem bojowym dla 3 sekcji.

W jednostce działają dwie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (żeńską i męską) oraz kobieca drużyna senierek.

Obecnie straż w Rzepienniku Strzyżewskim tworzą: Grzegorz Bajorek, Kazimierz Bajorek, Marcin Bajorek, Piotr Bajorek, Robert Bajorek, Adam Brzeżański, Jakub Brzeżański, Andrzej Czaplinski, Krzysztof Fudala, Augustyn Gąsior, Tomasz Gąsior, Roman Gogola, Wacław Habas, Robert Habas, Adam Jędrusiak, Dawid Karnat, Rafał Karnat, Tomasz Karnat, Mieczysław Kiełtyka, Andrzej Kopek, Leszek Kras, Wojciech Krzemień, Władysław Mila, Ryszard Nowakowski, Krzysztof Piekarczyk, Grzegorz Ryndak, Łukasz Ryndak, Jarosław Salwa, Robert Salwa, Wiesław Salwa, Jan Słowik, Piotr Słowik, Piotr Słowik syn Kazimierza, Wacław Słowik, Piotr Sopala, Marcin Sykta, Zbigniew Sykta, Damian Szczerba, Mariusz Szczerba, Paweł Wszolek.

Skład kobiecej drużyny pożarniczej: Anna Czaplinska, Katarzyna Kopek, Paulina Krzemień, Elżbieta Lisak, Edyta Roman, Renata Roman, Angelika Wojtanowska, Agnieszka Sobczyk.

Młodzieżową drużynę dziewczęcą tworzą: Marta Wojtanowska, Sylwia Witek, Karolina Koczwara, Karolina Roman, Marta Bajorek, Anna Sobczyk, Paula Gogola, Aleksandra Gogola, Kinga Cudek, Patrycja Słowik, Katarzyna Roman, Urszula Gąsior, Iza Szczerba, Magdalena Szczerba, Agnieszka Kras, Mariola Chłoń.

W drużynie młodzieżowej męskiej są: Rafał Roman, Damian Habas, Jakub Zięba, Robert Nowakowski, Hubert Więckowski, Marcin Krawczyk, Artur Kutaś, Dominik Cudek, Paweł Lisak, Tomasz Habas, Mariusz Kiełtyka, Grzegorz Roman, Krzysztof Roman, Tomasz Roman, Szymon Sykta, Mateusz Ryndak, Andrzej Cudek.

Honorowi, zasłużeni dla straży: Stanisław Bajorek, Marian Brzeżański, Gustaw Dziuban, Stanisław Fijas, Kazimierz Fudala, Józef Gogola, Józef Kloc, Augustyn Kopek, Jan Kopek, Józef Kwaśny, Jerzy Madej, Stanisław Madej,

Ferdynand Martyka, Kazimierz Nalepka, Andrzej Roman, Adolf Słowik, Eugeniusz Słowik, Mieczysław Słowik, Zygmunt Słowik, ks. Piotr Witecki.

Na Wieczną Wartę odeszli już m. in. Założyciele jednostki: Władysław Słowik, Jan Słowik, Jan Potrawa, Adam Martyka, Wojciech Sopala, Julian Bajorek, a także inni zasłużeni strażacy z Rzepiennika Strzyżewskiego: Jerzy Sopala (pełnił funkcje w zarządach od 1954 roku, w tym w latach 1959-63 był prezesem, w latach 1963-2005 skarbnikiem), Stanisław Szymański – m.in. przewodniczący komitetu budowy remizy, Stanisław Bryt, Kazimierz Wijacki, Władysław Sołtysiak, Tadeusz Kucharzyk, Florian Kuczek, Piotr Bajorek, Stefan Mróz, Henryk Dziadzio, Karol Dziadzio, Edward Zbylut, Stanisław Koza, Adam Kloc, Jan Słowik, Marian Kiełtyka, Jan Noga, Władysław Mruk, Franciszek Kuczek, Bronisław Wantuch, Mieczysław Sykta, Stanisław Majcher,



Założyciele straży w Rzepienniku Strzyżewskim

Leon Gogola, Kazimierz Habas, Marian Kwaśny, Lesław Bajorek, Marian Martyka, Józef Piekarz.

Niezwyczajnie zwyczajny człowiek



Jan Niemiec

Mój dziadek Jan Niemiec urodził się 12 listopada 1904 roku w Rzepienniku Suchym na „Lipiu”, był synem rolnika-kupca Józefa Niemca, który był bardzo uczciwym i niezwykle życzliwym dla innych człowiekiem. Dbał jak umiał najlepiej o swoją rodzinę: prowadził gospodarstwo rolne, sklep, podróżował do Ameryki, która wtedy jawiła się jako swoista „ziemia obiecana”, do której ciągnęło wielu tułających gospodarzy. Zarobione pieniądze przeznaczali przeważnie na zakup ziemi i budowę budynków gospodarczych.

Niektórzy zostawali tam na zawsze, ale Józef wrócił do kraju, założył małą manufakturę, wytwarzając materiały z lnu. Był to jeden z ostatnich tego rodzaju warsztatów w Rzepienniku Suchym.

Dzieciństwo i młodość Jan Niemiec spędził na „Lipiu”, najpiękniejszym z zakątków Rzepiennika Suchego. Mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w domu, jakich teraz już nie ma, drewnianym, przykrytym strzechą, bez podłogi, za to z klepiskiem ubitym z gliny. Dom podzielony był sienią na dwie części: z jednej strony kuchnia i izba, z drugiej komora przeznaczona na przechowywanie zapasów i sprzętów. W izbie wisiało wiele obrazów religijnych, co świadczyło o dużej religijności rodziny.

Było ich w domu sześcioro rodzeństwa. Rodziny wtedy na ogół były liczne: im uboższa rodzina tym liczniejsza. Przyrostem naturalnym nikt się wtedy nie przejmował, wychodząc z założenia, że jak Bóg dał, to tak być musi. I tak sobie rośli pod rodzicielskimi skrzydłami, pomagali w gospodarstwie, począwszy od pilnowania kur,

bawienia młodszego rodzeństwa, skrobania ziemniaków, do pasienia krów.

Jak inne dzieci Jan pomagał rodzicom w pracy, czy to przy inwentarzu, w polu, czy na wypasaniu i pilnowaniu powierzonego bydła, które czasem potrafiło robić różne niespodzianki. Opowiadano mi, że kiedy pewnego razu razem z bratem Stasiem spali w stajni pod „pierzyną” z plew, zerwana z łańcucha krowa zjadła im całe przykrycie, doprowadzając ich do wyziębienia.

Siostry Ewa, Zosia i Marysia, oraz bracia Stasiu i Władziu mieli duży wpływ na życie młodego Jasia. Zresztą wspólne, trudne życie sprawiło, że oni wszyscy wychodząc z rodzinnego gniazda zabrali ze sobą moralną siłę ojcowskich i matczyńskich wskazówek, które sprawiały, że nie słyszano o jakichś zatargach czy waśniach między nimi. Spotykali się często, zwykle na święta, ale też na uroczystościach rodzinnych jak śluby, chrzciny. Zawsze wspólnie, zgodnie, bez tak charakterystycznego dla wielu zaciętrzewienia i zazdrości o ojcowski majątek.

Jan Niemiec ukończył czteroklasową szkołę powszechną w Rzepienniku Suchym, choć wiele było wtedy opuszczonych dni, które znaczyły obowiązki domowe, jak pasienie krów czy zbieranie ziemniaków. Kiedy doszedł do wieku poborowego, został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, którą zakończył w stopniu sierżanta w Jarosławiu.

11 lutego 1929 roku w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim zawarł związek małżeński z Genowefą Bajorek, urodzoną 29 listopada 1908 roku. Proboszczem na parafii był wtedy ks. Marian Fecko. Dziadek pełen zapału i energii zabrał się za gospodarowanie na jeszcze wtedy nie całkiem swojej ziemi. Musiał pomagać teściowi Wojciechowi, a po jego śmierci w 1932 roku większość obowiązków gospodarskich spadła już na głowę jego i jego żony. Ciężko pracując na gospodarstwie, które nie przynosiło praktycznie żadnych dochodów, nie poddawał się marazmowi życia w przedwojennej Polsce, niezmiennie trzymał rękę na pulsie życia, był ciekawy zmian, które kiedyś muszą nastąpić, wsłuchiwał się w głosy jemu podobnych, wierząc, że kiedyś będzie miał większy wpływ na życie swoje i rodziny. Te myśli nie musiały być bezpodstawne.

Rodzina do której wszedł, cieszyła się wtedy w Rzepienniku dużym autorytetem. Kuzyn żony, Julian Bajorek od 1935 roku do lipca 1945 sprawował urząd wójta gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Po roku 1945 rozpoczął się najbardziej pracowity okres w jego życiu. Szczególnie ważną sprawą była organizacja życia, do tego potrzebowano nowych ludzi. Wtedy właśnie, a konkretnie w 1948 roku, podejmuje pracę w urzędzie gminy jako Inspektor Rolny. Wysyłany często na różne kursy i szkolenia, zdobywa wiedzę i doświadczenie, żeby później wdrażać i zachęcać gospodarzy na swoim terenie do starań, żeby uzyskiwali jeszcze lepsze plony i wyniki hodowlane. A teren jego działania był wtedy ogromny. Musiał często przemieszczać się po całej gminie, a nawet do Gorlic. Co trzeba podkreślić, najpierw pieszo, potem rowerem, na którym tak naprawdę nigdy nie nauczył się dobrze jeździć.

Był znany ze skutecznego działania, sprawny i energiczny. Namawiał rolników do zasiewów nowych odmian zbóż, ziemniaków, sprowadzał krowy, maciory, owce w celu uzyskania lepszych przyrostów i wyników hodowli.

W latach pięćdziesiątych m.in. dzięki niemu niezadowolone rolników malało, poprawie uległo też zaopatrzenie w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne. Zyskał uznanie wśród lokalnej społeczności i przełożonych. Był aktywnym człowiekiem jako radny w Spółdzielni Oszczędnościowo – Pożyczkowej (SOP), jako działacz w Gminnej Komisji Pojednawczej, członek Ligi Lotnictwa czy członek Stowarzyszenia Naukowo Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa. Był delegatem na 4. Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie w czerwcu 1956 roku. W uznaniu zasług został wybrany na stanowisko Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Rzepienniku Strzyżewskim. Funkcję swoją sprawował przez 2 lata. Niestety ciężka praca przez całe życie i ogrom obowiązków wymusiły na nim wcześniejsze przejście na rentę. W uznaniu jego działalności ówczesna Rada Państwa 19 stycznia 1979 roku odznaczyła go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Obok drogi zawodowej biegło jego życie jako męża i ojca rodziny. Przejęte gospodarstwo od teściowej bardzo istotnie wpłynęło na cel jaki sobie postawił. Chciał być gospodarzem na swoim, gospodarzem skutecznym i efektywnym. Ale gospodarowanie wtedy nie przynosiło dochodu, handel również. Choć starał się jak mógł. Kupował w okolicy jabłka na drzewach, następnie wspólnie z dziećmi je zrywał, woził do Tarnowa na targ i sprzedawał. Również prowadził sklep masarski, gdzie sprzedawał własne wyroby. Latem handlował lodami, też własnego wyrobu. W 1948 roku, po licznych wyrzeczeniach i odkładaniu pieniędzy, rozpoczął budowę własnego domu. W następnym roku zamieszkał z żoną i dziećmi w części domu - w dwóch pokojach. Pozostałe kończyli w latach następnych, żyjąc bardzo oszczędnie.

Wychowali pięcioro dzieci (Teresę, Stefanię, Bogusławę, Marię i Józefa, dwóch chłopców zmarło w czasie wojny w wieku niemowlęcym); przeczuwali, że nie zapewnią im godnego startu, nie urzeczywistnią ich marzeń. Będą same musiały sobie dać radę. I tak się stało. Z rodzinnego domu, z takim mozołem budowanego, wszyscy wędrowali po kolei w szeroki świat.

Teresa, najstarsza z rodzeństwa, urodzona w 1930 roku, na początku związała się z Krakowem, gdzie poznała swojego przyszłego męża, Leopolda. W 1954 roku wzięła z nim w ślub i wyjechała do dalekiego Słupca na Ziemiach Odzy-

skanych, gdzie jej mąż był inżynierem kopalni węgla. Urodziła mu syna Rysia, i kiedy wydawało się, że tak szczęśliwą rodzinę nie spotka żadne nieszczęście, przy porodzie drugiego dziecka umiera, zostawiając rodzinę w ogromnym bólu. Pochowana w rodzinnym Rzepienniku, dzięki wielkim staraniom swojego ojca, któremu - jak sam mówił - przyśniła się krótko po śmierci z prośbą o pochówek w swojej rodzinnej wsi.

Stefania urodzona w 1931 roku, niezwykle skromna i uczciwa kobieta, całe dorosłe życie spędziła w Krakowie. Również ją nie ominęła rodzinna tragedia, straciła w wypadku samochodowym w Raclawicach syna Bogusława, pochowanego tak jak i ona sama na cmentarzu w Rzepienniku Strzyżewskim. Jej drugie dziecko, córka Małgosia mieszka obecnie w Chicago.

Maria urodziła się w 1936 roku. Wyszła za mąż za Jana Bajorka. Wyjechała z nim na Śląsk, gdzie obecnie, po jego śmierci, mieszka sama. Ma dwóch synów, którzy w podzięce za wychowanie i dobroć serca poświęcają jej wiele czasu.

Józef urodzony w 1940 roku, najdłużej mieszkał z rodzicami, pomagał im w codziennych pracach, ale i on stworzony do działania, energiczny i ciekawy świata opuścił dom rodzinny. Jego losy rzuciły, tak jak siostrę Bogusławę, do Warszawy, gdzie do dzisiaj mieszka. Bardzo często przyjeżdża do rodzinnego domu, przypominając sobie niezwykle atmosferę jaka tam panowała w okresie, kiedy żyli jeszcze rodzice.

Genowefa i Jan Niemcowie w 1979 roku obchodzili „złote gody”, czyli pół wieku pożycia małżeńskiego. Zarówno wtedy, jak i teraz jest to wyjątkowe wydarzenie, to uroczystość, którą tylko nieliczni mają okazję obchodzić.

Jan Niemiec zmarł 20 lutego 1990 roku. Mimo że dożył sędziwego wieku, jego śmierć była dla nas zbyt nagłym i niespodziewanym doświadczeniem. Śmierć chyba zawsze przychodzi w niewłaściwym czasie i zbyt szybko. Mówi się, że ludzie tak długo żyją jak długo trwa pamięć o nich. To prawda, często go wspomniany w rodzinie i wśród znajomych.

Dziadek ukochał swoją ziemię i tę miłość starał się przekazać swoim dzieciom. Dzisiaj ta ziemia leży niestety odłogiem, a ja mam nadzieję, że mój dziadek tak bardzo jej oddany, patrząc z góry potrafi to po swojemu zrozumieć i wybaczyć.

Mariusz Bajorek



Elżbieta Hołda wykonuje tradycyjne ozdoby świąteczne - na zdjęciu z pająkiem ze słomy

SZKOŁA SUKCESU

W celu weryfikacji poziomu nauczania w małopolskich gimnazjach została wprowadzona nowa, zdaniem specjalistów, najbardziej obiektywna metoda EWD (edukacyjna wartość dodana) będąca zestawieniem technik statystycznych pozwalających zmierzyć efektywność nauczania w danej szkole. W szacowaniu wskaźników EWD wykorzystano wyniki egzaminów wszystkich małopolskich gimnazjów z lat 2006–2008 przekazanych do Kuratorium Oświaty w Krakowie przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Pierwsze wyniki EWD Krakowskie Kuratorium Oświaty ogłosiło we wrześniu 2009 r. Wyróżniono 5 kategorii gimnazjów: szkoły niewykorzystanych możliwości, szkoły wymagające pomocy, szkoły wspierające, szkoły neutralne i szkoły sukcesu.

Co oznacza to ostatnie określenie? **Szkola sukcesu**, według metodologii EWD, to gimnazjum o wysokich wynikach egzaminacyjnych i wysokiej efektywności nauczania. W powiecie tarnowskim, według rankingu kuratorskiego, szkół sukcesu osiągających najwyższe wyniki z obu części egzaminu (humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej) w kl. III gimnazjum jest siedem. Do tej elitarniej grupy należy **Gimnazjum w Turzy**.

Na sukces szkoły składa się wiele czynników. Należą do nich także wyniki osiągane przez uczniów na przestrzeni kilku lat:

- ★ duża ilość uczniów chętnie uczestniczących w licznych konkursach przedmiotowych i zdobywanie przez nich tytułów laureatów i finalistów na etapie powiatowym, międzypowiatowym, wojewódzkim i europejskim,
- ★ wysokie wyniki nauczania i wychowania,
- ★ osiągnięcia sportowe uczniów na etapie gminnym, powiatowym i wojewódzkim,
- ★ średnie punktów uzyskanych przez uczniów z egzaminu gimnazjalnego corocznie wyższe od średnich w gminie, powiecie, województwie i kraju.

Sukces to radość i satysfakcja z dobrze wykonanej pracy nauczycielskiej, z dobrego przygotowania absolwentów do kolejnego etapu kształcenia, ale równocześnie zobowiązanie do dalszej solidnej pracy.

*K. Wszótek
Dyrektor szkoły*



GOK w Rzepienniku Suchym wynajmuje salę na różne imprezy okolicznościowe. Wykonujemy również dekoracje w różnych kolorach. W tej sali odbędzie się bal sylwestrowy 2009/2010 dla ponad 50 par. Serdecznie zapraszamy

Ks. Marian Wal

Moja droga do kapłaństwa

Urodziłem się 30 maja 1938 roku w Rzepienniku Biskupim, rok przed II wojną światową. Ta część wioski nazywa się Księży Las, jako że tam znajdował się las plebański. Nawiasem mówiąc mój tatuś był z woli proboszcza leśnym. Moimi rodzicami byli Ludwik Wal i Stefania z d. Martyka. Było nas w domu 5 dzieci – 4 siostry i ja.



Ks. Marian Wal

Wojnę niewiele pamiętam, jedynie gdy w styczniu 1945 roku zbliżał się front sowiecki w nocy zbudziła nas mama ze snu, usłyszeliśmy daleki huk dział, wyszliśmy na pole i ujrzelśmy daleko na wschodzie olbrzymią lunę ognia. Od śniegu ta luna mocno się odbijała. Bardzo się baliśmy, żeby naszego domu nie spalili i nas nie pozabijali. Po wejściu do domu, mama zebrała nas przy obrazie Matki Boskiej Tuchowskiej i długo modliliśmy się. Nazajutrz pojawili się Sowietci.

Do szkoły w Kołkówce zapisali mnie rodzice w lecie 1944 roku, gdy miałem sześć lat. W klasie było nas siedem dzieci. Uczyla mnie pani Maria Patrzyk, siostra księdza Patrzyka, słynnego kaznodziei. Bardzo kochaliśmy naszą panią, która była dla nas jak mama. Już ni-

gdy w życiu nie spotkałem takiej dobrej nauczycielki. Od klasy czwartej uczyłem się w szkole w Rzepienniku Biskupim.

W tym czasie zapisałem się do grona ministrantów. Prowadził nas ks. Stanisław Augustyn, katecheta w Rzepienniku Biskupim, późniejszy proboszcz w Niedzieliskach. Jako ministrant często służyłem do Mszy św. księdzu Józefowi Pasterniemi, który przyjeżdżał do swej rodzinnej parafii na wakacje i na święta. Podobała mi się jego postawa, pobożność, dobroć, spokój i zawsze czystotka sutanna.

Pod koniec szkoły podstawowej zacząłem zastanawiać się kim chcę być w życiu dorosłym. Podobał mi się kościół, służba ministrancka i praca w kościele. Tatuś jako leśniczy proboszcza Stanisława Krzemienia, z którym miał częste kontakty z racji służbowych, zapytał mnie, czy nie chciałbym wstąpić do Małego Seminarium w Tarnowie, by zdobyć maturę, a potem zobaczyć co mi będzie odpowiadało. Chętnie się zgodziłem.

Pamiętam jak pod koniec maja 1951 r. pojechaliśmy z ks. Krzemieniem do Tarnowa na egzaminy wstępne. Jechaliśmy na rowerach do Gromnika, a potem pociągiem do Tarnowa. W Małym Seminarium zdałem maturę i jesienią 1955 roku wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie przez sześć lat studiowałem filozofię i teologię.

Święcenia kapłańskie przyjąłem w czwartek 29 czerwca 1961 roku w święto Ap. Piotra i Pawła w katedrze tarnowskiej z rąk ks. bpa Karola Pękali. Czas oczekiwania na prymicje spędziłem u byłego wikariego z Rzepiennika ks. Józefa Łakomego proboszcza w Białolinach Szlache-

kich. Na prymicie do domu rodzinnego przyjechałem w sobotę, aby w niedzielę 2 lipca w kościele parafialnym odprawić pierwszą Mszę świętą. Pogoda była piękna, kapłanów wiele, a najwięcej rodaków. Parafianie ślicznie urządzili całą oprawę, za co im serdeczne dzięki i uznanie dla ich wiary i szacunku dla Kapłaństwa Chrystusowego.

Pierwszą moją placówką jako wikariusza były Chomranice, parafia pod Nowym Sączem. Spotkałem tam bardzo dobrego proboszcza ks. Józefa Lecha, który był dla mnie jak ojciec. Do moich obowiązków należało: odprawiać nabożeństwa, spowiadać, uczyć dzieci w tzw. punktach katechetycznych, odwiedzać chorych.

Właśnie w roku naszych świeceń władze komunistyczne wyrzuciły naukę religii ze szkół. Kościół musiał naprędce organizować w kościołach, na plebaniach, w domach prywatnych salki katechetyczne i tam uczyć religii. Warunki nauczania przynajmniej w pierwszych latach po tej decyzji były bardzo trudne. Z biegiem czasu zaczęto budować ładne kaplice i domy katechetyczne. Tak było do roku 1990, kiedy religia wróciła do szkół. W parafii Chomranice uczyłem dzieci z dwóch szkół podstawowych w domach prywatnych. Z dziećmi udało mi się nawiązać bardzo serdeczny kontakt. Gdy po dwóch latach opuszczałem Chomranice, przy pożegnaniu pojawiła się w oku moim i dzieci niejedna łza.

Zima na początku roku 1962 była bardzo ostra. Nasypało wiele śniegu, a mróz był przez dłuższy czas ponad -30°C . Pamiętam jak w czasie tej zimy w nocy zawołano mnie do chorego. Ponieważ w tym czasie były napady na księży, a ja byłem nowy i nie znałem ludzi, po księdza na plebanie przychodził organista z fur-

manem, otwierał kościół i zamykał, a ja jechałem do chorego. Tam w Chomranicach na obrzeżach parafii były wysokie góry: Babia Góra i Klenie. Sankami jechaliśmy około godziny, potem trzeba było zsiąść i iść w górę pieszo. Ścieżynka udeptanego śniegu prowadziła stromo w górę. Pod szczytem sprawdziłem laską jak głęboki jest śnieg. Wsunąłem laskę w śnieg, laska się skryła i jeszcze cała moja ręka. Idąc pod górę całkowicie osłabłem, sutanna obrała się w śnieg, zrobiła się z niej beczka. Stałem. Wtedy mój przewodnik chwycił moją laskę i ciągnął mnie w górę. Doszliśmy do ubogiej chatynki, na barłogu leżał umierający człowiek. Bardzo się ucieszył na mój widok, wyspowiadał się i przyjął Komunię świętą i Namaszczenie. Jego radość i łzy były dla mnie pełnym wynagrodzeniem za trud i nieprzespaną noc. W kilka godzin potem umarł. Na plebanie wróciłem, gdy ludzie szli na ranną Mszę świętą.

Drugą moją parafią był Tuchów św. Jakuba Apostoła. Z bólem serca opuszczałem Chomranice, gdzie się przywiązałem do dzieci i starszych, ale z drugiej strony cieszyłem się, że będę blisko domu rodzinnego. W Tuchowie jest Sanktuarium Matki Boskiej, do którego od dzieciństwa z rodzicami pielgrzymowałem. Uczyłem dzieci z czterech szkół podstawowych: Burzyna, Lubaszowej, Buchć i Mesznej Opackiej. Obecnie w trzech z tych wiosek, z wyjątkiem Mesznej, utworzono oddzielne parafie. Ja jechałem na religię zaraz po Mszy świętej rano i wracałem wieczorem około 16-tej. Następną moją placówką był Siemiechów, gdzie spędziłem cztery lata. Z Siemiechowa wyjechałem do USA, gdzie przebywałem prawie rok.

W 1969 roku zostałem



Kościół w Mokrzyskach

mianowany wikariuszem w Szczepanowie, miejscu urodzenia św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Przez trzy lata spełniałem zwykle obowiązki wikariusza. W 1972 roku otworzyła się możliwość dokończenia budowy kaplicy w Mokrzyskach, wiosce należącej do parafii Szczepanów. Biskup Jerzy Ablewicz zawiązał mnie do siebie i zlecił mi troskę o zaczęta budowę.

Właściwie wszystko trzeba było załatwić. Najgorsze było to, że kaplica była zaczęta bez planów, bez fundamentów, bez uregulowania prawa własności pod budowę. Przy tym jej małe wymiary ograniczały zrobienie większego obiektu proporcjonalnego do potrzeb. Zezwolenie komunistycznych władz państwowych wyraźnie mówiło o dokończeniu, a nie rozbudowie. Surowy obiekt kaplicy stał na parceli sióstr zakonnych zabranej im przez władze komunistyczne, stanowiącej teraz Państwowy Fundusz Ziemi. Chcąc budować trzeba było nabyć parcelę na własność kościoła rzymsko-katolickiego, opracować i zatwierdzić plany, które choć trochę większą już postawione zręby, zdobyć fundusze i materiały budowlane.

Patrząc z perspektywy, widzę, że o wiele łatwiej jest budować coś od nowa, niż przerabiać stare. Ale władze państwowe były nie-

wzruszone i tylko niewiele dało się powiększyć. O budowie od nowa ładnego kościoła nie było mowy. Mimo wszystko udało się opracować projekt pięknego kościoła, który później stał się świątynią parafialną dla tysięcznej społeczności parafialnej Mokrzyskach.

Budowę tego kościoła rozpoczęliśmy w 1973 roku. Po dwóch latach został poświęcony. Później została wybudowana plebania, budynek gospodarczy, cmentarz z kaplicą cmentarną i kaplica katechetyczna zamieniona w 1990 roku na przedszkole parafialne. Samodzielną parafię w Mokrzyskach erygował biskup Jerzy Ablewicz w 1981 roku, a mnie zamianował jej pierwszym proboszczem.

W Mokrzyskach zamieszkałem po wybudowaniu plebanii w 1977 roku. Przed sprowadzeniem się do nowej plebanii mieszkałem w Szczepanowie i stamtąd dojeżdżając budowałem.

W następnych latach upiększaliśmy kościół i jego obejście. I tak leciały lata, aż się zestarzałem i przyszedł wiek emerytalny, połączony z różnymi chorobami. W adwencie 2007 roku opuściłem Mokrzyska i zamieszkałem w Domu Księżki Emerytów w Tarnowie. Codziennie dziękuję Bogu za życie, kapłaństwo i otrzymane łaski.

Ks. Marian Wal

Z książki o Bolesława Słoty CSRS wydanej w 1998r.

Ksiądz Adam Rapała

Część V (ostatnia)

Ostatnie lata

W pamięci wielu parafian utrwalił się jego obraz pełen po-koju i rozmodlenia. Pamiętają go z kościoła, ale także odmawiającego różaniec na balkonie plebani, skąd rozciągają się wspaniałe górskie widoki. Z tą modlitwą parafianie wiążą szczególną opiekę Matki Bożej, której cudowny obraz znajduje się także w ich kościele. Wielokrotnie zostali zachowani od nieszczęść, ognia i gwałtownych burz. Opowiadają, że ich proboszcz był także wielce oryginalnym w pewnych sprawach. Gdy wyjeżdżał na rekolekcje do Krakowa, jechał tam wyłącznie konno, gdyż nie akceptował kolei. Nie uznawał elektryczności. Klerycy przygotowujący mu pokój przynosili kilka świec, by mu starczyło na czas rekolekcji. W kancelarii, oprócz rutynowych pytań, stawiał pytanie pannie młodej, czy umie piec chleb. Jeśli otrzymywał odpowiedź twierdzącą, uważał, że ta umiejętność gwarantuje trwałość w przyszłej rodzinie i będzie ona gospodarna, i nikt głodu cierpieć nie będzie.

Lata jednak bieły nieuchronnie. Ks. Rapała czuł się bardzo dobrze wśród swoich parafian i nie dopuszczał myśl o odejściu z Krzeczowa. Miał już 93 lata i parafia potrzebowała młodszego duszpasterza, jednak wszyscy chcieli, aby poprzednik został na miejscu i wśród nich dokończył życia. Jego siostrzenica, prowadząca gospodarstwo na plebani, była zdania, że powinni razem odejść, by nie krępować nowego proboszcza swoją obecnością. Emilia Cypryjska miała w tej sprawie decydujący głos i trudno było się jej sprzeciwić, zwłaszcza, że ks. Rapała, prawie stuletni starzec, potrzebował czyjeś opieki. Najnowszy tom kroniki parafialnej rzuca nieco światła na tak trudną konieczność rozstania się proboszcza ze swoją parafią. „Był to wielki asceta żyjący tylko dla parafian. Z powodu sędziwego wieku nie mógł pod koniec pełnić kapłańskich obowiązków proboszcza, a mimo to nie chciał iść z Krzeczowa na emeryturę. Wszelkie prośby Kurii Metropolitalnej, zabrania go do domu Księża Emerytów, spo-

tykały się z tą samą odpowiedzią: «Ja chcę ze swoimi owieczkami spoczywać». Kiedy w końcu doszło do opuszczenia Krzeczowa, płakał jak małe dziecko». Nieuchronnie zdecydował się na opuszczenie parafii w 1933 roku.

Pobyt ks. Rapały w domu Księża Emerytów nie trwał długo. Chciał zatrzymać przy sobie gospodynię, ale nie było na to warunków. Dlatego zdał się na jej decyzję i kiedy zaproponowała mu pobyt w domu swojej matki w Szerzynie (diec. tarnowska), ks. Rapała nie znając realiów tej propozycji zgodził się na to. Jednak dwuizbowy dom, w nim wielopokoleniowa rodzina, nie nadawał się na współmieszkanie dla starego i schorowanego kapłana. Dlatego tamtejszy ks. proboszcz Jan Wszolek (1885-1945) oddał mu do dyspozycji wikarówkę, która mieściła się w miejscu dzisiejszego urzędu pocztowego. Dom ten nazywano także „Rzymem”, gdyż ks. Wszolek założył w nim kiedyś konkurencyjny wobec żydowskiego monopolu sklep parafialny i tak go szlachetnie nazwał. Z „Rzymu” ks. Rapała miał blisko do kościoła. A gdy nie mógł już chodzić, w mieszkaniu przygotowano mu ołtarz i tam celebrował Mszę św. Jeśli ks. Adam był zdrowy często ks. proboszcz Wszolek po niedzielnej sumie zabierał jubila i bryczką udawali się do Olpin, w odwiedziny do tamtejszych księży. Jednak siły coraz bardziej opuszczały tego szlachetnego kapłana i gdy zaczął swój 97. rok życia, zmarł 2.III.1939 roku w Szerzynie.

Pozostawił po sobie żywą pamięć własnej historii, w parafii Krzeczów i Olszyny. W duszpasterskiej pracy doceniony przez wiernych i kapłanów. Z rzeczy materialnych pozostawił kielich, znoszoną sutannę, kilka książek i laskę, bowiem do Szerzyna nic ze sobą nie zabrał. Po zakończeniu II wojny światowej, jego bratanek, ks. Prałat Rapała postawił mu nagrobek, o który dbają kolejni proboszczowie Szerzyna. Parafianie, wśród których się urodził, a także najdłużej pracował, wdzięczni za pracę i wyświadczone dobro nie zapominają w modlitwach zanoszonych za ks. Adamem Rapałą.

Skończyła się melioracja rzeki

Aby zapobiec kolejnemu zalewaniu pól przez Rzepiankę, rzeka została wyregulowana na odcinku ok. 100 metrów w Rzepienniku Strzyżewskim na wysokości od Mariana Słowika w stronę Majchrów. Wycięto wszystkie drzewa i krzaki, a brzegi umocniono



i obłożono kamiennymi schodami. Na pierwszy test wytrzymałości nie trzeba było długo czekać, gdyż silne opady deszczu w połowie listopada doprowadziły do znacznego podniesienia się poziomu rzeki, która na szczęście tym razem nie wystąpiła z koryta.

Aktualnie rzeka regulowana jest również na wysokości szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.

Poczta w gminie czyli powroty do agencji

14 grudnia 1953 roku powstała **agencja** pocztowa w Olszynie, której nadano nazwę – Olszyny k/Jasła. Mieściła się wówczas w prywatnym domu. Samodzielnym urzędem pocztowym została w 1955 roku, a od 1961 roku mieści się w domu ludowym, dziś zmodernizowanym i pięknie wykończonym. Cóż z tego mówią mieszkańcy, skoro czynna jest tylko od **11¹⁵ do 14³⁰**. Rzeczywiście tak głosi napis na drzwiach urzędu, bowiem jest to już tylko **pocztowy urząd nadawczy**.

Oznacza to, że tu odbywa się tylko przyjmowanie przesyłek od klientów, natomiast służby doręczeń (np. listonoszy) przejął urząd pocztowy znajdujący się w Rzepienniku Strzyżewskim, który już wcześniej przejął w całości pocztę w Turzy, gdzie obecnie znajduje się tylko placówka terenowa czynna o godzinach od **12⁰⁰ do 13⁴⁰**.

O co tu chodzi?

Jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze. Poczta Polska szuka oszczędności, stąd pomysł przeniesienia urzędów pocztowych do miejscowości będących siedzibami gmin i degradację pozostałych placówek w gminie, które w przyszłości mają być wyłącznie agencjami.

Wystawa - Zwierzęta Czerwonej Księgi Pogorza w akwarelach Wojciecha Sanka



Wojciech Sanek (pierwszy z prawej) podpisuje swoją książkę

19 listopada br. w sali klubu Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim została otwarta wystawa pod tytułem ZWIERZĘTA „CZERWONEJ KSIĘGI” POGÓRZA w akwarelach Wojciecha Sanka.

Ideą wystawy jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na gatunki zwierząt, które są zagrożone lub wyginęły na terenach Zespołu Parku Krajobrazowego Pogorza oraz najbliższych okolic Tarnowa, skupiając największą uwagę na Pogorzu Ciężkowickim. Podczas wernisazu prezentowano również publikację pod tym samym tytułem, której autorem i jednocześnie wykonawcą ilustracji jest Wojciech Sanek.

Tytuł projektu nawiązuje - jak wyjaśnia Wojciech Sanek mgr inż. leśnictwa, kierownik Muzeum Przyrodniczego im. Krystyny i Włodzimierza Tomków w Ciężkowicach - do opracowań Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN/WCU) oraz ich polskich odpowiedników z 1992 i 2001 roku. W tych przypadkach czerwone księgi to szerokie i szczegółowe opracowania, kierujące się ścisłymi wytycznymi i metodyką określania statusu wybranego taksonu. „Czerwona Księga” Pogorza opiera się z kolei na bardzo subiektywnym i wąskim doborze gatunków. Aby wystawa była atrakcyjna dla jak największej liczby odbiorców, na tematy akwreli zostały wybrane sztandarowe i rozpoznawalne grupy zwierząt, jak duże ssaki i ptaki. Zostały tu zamieszczone również akwarele gatunków, które nie zasługują na miano zagrożonych, ale ze względu na rzadkość ich występowania na Pogorzu są dla nas bar-

dzo cenne lub stanowią symbole wybranych problemów dotyczących ochrony przyrody. W przygotowaniu tej książki bardzo ważną rolę odegrała publikacja dr Włodzimierza Tomka oraz zbiory muzeum jego imienia. W stosunku do ostatnich dwudziestu lat głównym źródłem danych stały się bezpośrednie relacje osób regularnie prowadzących obserwacje przyrodnicze.

Zwierzęta „Czerwonej Księgi” Pogorza zawierają tylko drobny fragment bogatej przyrody Polski. Wiele na pewno cenniejszych obszarów w naszym kraju boryka się z poważniejszymi problemami z zakresu ochrony środowiska naturalnego. Jednak dla mieszkańców tego regionu nie ma alternatywy i przyroda najbliższych okolic jest dla nas najcenniejsza.



Głuszc



Wystawę można oglądać w klubie w Rzepienniku Strzyżewskim - remiza ośp. Książka pod tytułem: Zwierzęta „Czerwonej Księgi” Pogorza dostępna jest w bibliotekach publicznych na terenie gminy

Ogłoszenia

Od 1 do 31 grudnia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przyjmuje podania o dożywianie dzieci w szkołach w 2010 roku. Do podania (dane dziecka i rodzaj szkoły do której uczęszcza) należy dołączyć:

- ★ nakaz płatniczy za 2009 r. lub zaświadczenie o stanie posiadania z Urzędu Gminy
 - ★ zaświadczenie o dochodzie netto za poprzedni miesiąc
 - ★ odcinek renty
 - ★ dokument stwierdzający opłacenie składki KRUS za IV kwartał
 - ★ w przypadku osób bezrobotnych zaświadczenie z Biura Pracy
 - ★ oświadczenie o dochodzie z pracy dorywczej za poprzedni miesiąc
 - ★ w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o prowadzeniu działalności
 - ★ potwierdzenie wysokości pobieranych alimentów
- Przyjmowane będą tylko dokumenty z pełną dokumentacją.

Zmiana zasad przyznawania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka oraz dodatku do zasiłku rodzinnego z tego tytułu. Od 1 listopada br. przy ubieganiu się o ww. zasiłki wymagane będzie przedłożenie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego, że matka dziecka pozostawała pod opieką lekarską od 10 tygodnia ciąży do porodu.

Od 31 marca 2009 r. przedsiębiorcy będą mogli załatwiać wszystkie sprawy związane z rejestracją działalności gospodarczej i dokonywanymi w niej zmianami w urzędzie gminy, w tzw. jednym okienku. Informację do Urzędu Skarbowego, GUS i ZUS prześlą urzędnicy samorządowi.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Podsumowanie Projektu POKL „Praca Twoją Szansą” realizowanego przez Gminę Rzepiennik Strzyżewski/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w roku 2009

W okresie od maja do lipca bieżącego roku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zrealizowany został kurs pt. „Nowoczesny sprzedawca z obsługą komputera, kasy fiskalnej i fakturowaniem z programem pomocy psychologiczno-doradczej”.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki stwarza szansę na równy dostęp do zatrudnienia osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym oraz dyskryminowaniem na rynku pracy, ale także podwyższa ich status zawodowy i społeczny przez przygotowanie ich do powrotu do pracy.

Uczestnikami tego kursu było 10 osób korzystających z usług Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej bądź z rodzin korzystających z w/w pomocy.

Poprzez udział w projekcie osoby te miały szansę na podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych, jak również mogły skorzystać z fachowej porady psychologa i doradcy zawodowego. Dzięki doświadczeniom wyniesionym z udziału w szkoleniach beneficjanci ostatecznie poznali słabe i mocne strony swojej osobowości, co w przyszłości będzie pomocne w poruszaniu się na rynku pracy. Ponadto odbywając praktykę zawodową w poszczególnych

punktach handlowych uczestnicy szkolenia mogli wprowadzić teorię w praktykę bezpośrednio po skończonym kursie.

Pomimo tego, że na początku realizacji projektu osoby wyrażały obawy związane z uczestnictwem w szkoleniach, w toku okazało się, że uczestniczki były zadowolone ze swoich decyzji o przystąpieniu do niego.

Celem podsumowania projektu zostało zorganizowane spotkanie ewaluacyjne, które zobrazowało osiągnięte efekty. Każdy z uczestników miał sposobność swobodnej wypowiedzi i przedstawienia swoich spostrzeżeń odnośnie uczestnictwa w szkoleniach wypełniając ankietę.

Gmina Rzepiennik Strzyżewski w tym roku po raz pierwszy przystąpiła do realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków EFS. Realizując ten projekt nasza Gmina wraz z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej zrobiła kolejny krok w kierunku pomocy osobom ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez nabycie przez nie umiejętności zawodowych i poruszania się w poszukiwaniu pracy.



Ośrodek Rehabilitacji w Rzepienniku Strzyżewskim

Po raz pierwszy ośrodek rehabilitacji w Rzepienniku Strzyżewskim uruchomiono w maju 1996 roku? Sprzęt rehabilitacyjny zakupiła Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz PFRON. ZOZ Tuchów zapewniał fachową obsługę pacjentów, a już w 2001 NFOZ nie chciał podpisać umowy, informując, że potrzeby Rzepienniczian zabezpieczy ośrodek rehabilitacji w Ciężkowicach. Ostatecznie ośrodek zlikwidowany został w styczniu 2007 roku i sprzęt wywiózł tarnowski KRUS. W lutym 2008 r. radni, władze gminy i kierownicy jednostek na wspólnym spotkaniu podjęli zgodną decyzję, że na kolejne otwarcie punktu rehabilitacyjnego przeznaczą część pieniędzy otrzymanych na realizację Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej sprzęt zakupił, ośrodek rehabilitacji uruchomił na dawnym miejscu i prowadzi. Na razie do końca roku, bo na dalsze działanie może nie być pieniędzy. Czy NFOZ kontraktuje usługi dla nas rehabilitujących się mieszkańców gminy Rzepiennik w naszym nowo uruchomionym ośrodku czy też każe nam jeździć do Tuchowa, Tarnowa czy.... Póki co rehabilitujemy się od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 17.00.

tel. 794 987 482

Tradycyjny ubój i przerób tuczniaka

Zabijając tuczniaka w gospodarstwie rolnym, domownicy otrzymują mięso na posiłki nie tylko przez najbliższe dni po uboju, ale przez okres dłuższy, ma to w gospodarstwie domowym duże znaczenie. Dlatego też otrzymane z uboju mięso i tłuszcz odpowiednio konserwujemy, przerabiamy i przechowujemy.

Do uboju przeznaczamy sztukę dużą, o wadze ponad 100 kg, gdyż taka jest znacznie wydajniejsza. Sztuki tuczone w wieku od 6 do 10 miesięcy dają najlepsze mięso, delikatne, w miarę przerosnięte tłuszczem, nadające się na przetwory.

Sadło albo się przetapia na smalec, co trzeba uskutecznić zaraz po ostygnięciu sadła, które się kraje na kawałki i i topi w rondlu na wolnym ogniu, odlewając przez sitko wytopiony tłuszcz w gliniane naczynie, gdzie przez długi czas daje się przechować bez soli, albo

posoliwszy obficie surowy tłuszcz, obkrawa się go na okrągło, mniejsze kawałki kładzie się w środek, zwiija bardzo mocno, uważając aby błona była na wierzchu, nadaje się sadłu formę owalną, zaszywa jak najmocniej zaciskając i przechowuje w przewiewnym suchym miejscu.



Zawijanie błona

Jednym z nielicznych, którzy posiadają tę umiejętność jest Tadeusz Niemiec z Rzepiennika Suchego-na zdjęciach w kolejnych etapach wyrobu sadła, po uboju tuczniaka w gospodarstwie Eugeniusza Bryndala w Rzepienniku Suchym.



Szywanie sadła



Solenie



Ostateczny kształt

Gotowe sadło gdy dojrzało stanowiło ważny w gospodarstwie wiejskim składnik pożywienia

Remont magazynów



Wyremontowane budynki magazynów, znajdujące się przy Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim. Nowe pokrycie dachowe i elewacje korzystnie zmieniły wygląd magazynów.

Poradnik młodej gospodyni

Przepisy Marzeny Bąk z Rzepiennika Suchego

Cytrynowiec

Upiec cienki jasny biszkopt.

Masa cytrynowa: 2 budyń śmietankowe, 1 kostka masła, 3/4 szklanki cukru, 3 żółtka, 3 cytryny, 1 1/2 łyżki mąki pszennej, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 cukier waniliowy

Wykonanie: wycisnąć sok z cytryn i uzupełnić wodą do 2 1/2 szklanki, przelać do garnka, i zagotować razem z cukrem i cukrem waniliowym. W 1/2 szklanki wody roztrzepać budyń, żółtka i mąkę – ugotować budyń. Ostudzony utrzeć z masłem.

Masa śmietanowa: 1/2 śmietany 30%, 2-3 łyżki cukru pudru, 4 łyżeczki żelatyny rozpuszczonej w 1/3 szkl. wody

Wykonanie: śmietanę ubić z cukrem pudrem na sztywno, żelatynę rozpuścić i dodać do masy

Dodatki: 1 puszka ananasów, 3 paczki herbatników szkolnych

Polewa: 1/2 kostki margaryny, 5 łyżek cukru pudru, 3 łyżki kakao, 2 łyżki wody, 1 łyżka żelatyny, 5 łyżek kwaśnej gęstej śmietany

Wykonanie: żelatynę rozpuścić w wodzie. Margarynę lekko rozpuścić, dodać cukier, kakao i rozpuszczoną żelatynę dobrze wymieszać i stopniowo podgrzewać do połączenia składników, nie dopuścić do zagotowania. Po przestudzeniu (lekko ciepłe) dodać po łyżce śmietanę. Roztrzepać.

Przełożenie ciasta: biszkopt, masa cytrynowa, ananasy, masa śmietanowa, herbatniki, polewa.

Piernik

3 szkl. mąki, 1 szkl. cukru, 1 szkl. miodu, 1 szkl. oleju, 1 szkl. esencji z herbaty (5 herbat na 1 szkl.), 4 jajka, 3 płaskie łyżeczki sody, 1 przyprawa do piernika

Białka ubić na sztywną pianę, dodać cukier i ubijać do jego rozpuszczenia. Dodać żółtka, miód, esencję, mąkę wymieszaną z sodą i przyprawą, olej. Wymieszać wszystko razem. Upiec 3 placki (15-20 min.)

Krem: 1/2 mleka, 3/4 szkl. cukru, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 łyżki mąki pszennej

2 cukry waniliowe, 2 żółtka
Odlać 1/2 szkl. mleka i roztrzepać w nim żółtka i mąkę. Resztę mleka zagotować z cukrem i cukrem waniliowym, wlać roztrzepane żółtka i ugotować budyń. Przestudzić i dodać do utartego masła lub margaryny, dobrze utrzeć i przełożyć placki.

Placek - powidło - masa, placek - powidło - masa, placek



Herody z Rzepiennika Suchego w grudniu br. roku rozpoczęli sezon kołędniczy występami w domu kultury w Gromniku

Dąbry



W tym roku uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia w Dąbrach ze względu na niekorzystną aurę przeniesione zostały do kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. dr Piotr Gajda. W swym kazaniu nawiązał nie tylko do wydarzeń, które miały miejsce 65 lat temu w Dąbrach, ale mówił również o obowiązkach spoczywających na nas - spadkobiercach tych wydarzeń. Podkreślał, że kolejne pokolenia, szczególnie młodzież, powinny nie

tylko wierzyć, ale z ich wiary powinien wypływać szczególnie patriotyzm.

Jak co roku na uroczystości przybyli kombataneci z Jerzym Pertkiewiczem na czele, reprezentanci władz wojewódzkich, powiatowych, samorządowych, były poczty sztandarowe, policja, harcerze, młodzież ze szkół i mieszkańcy gminy. Ze względu na pogodę wieńce przekazane zostały na ręce strażaków, którzy swoim wozem przewieźli je na cmentarz w Dąbrach. (a)

Piłka nożna

Zakończyła się runda jesienna 2009/10. Nasze gminne kluby piłkarskie osiągnęły na zakończenie sezonu bardzo dobre wyniki. Po 11 rozegranych meczach KS Rzepiennik Strzyżewski ma 24 pkt na koncie i uplasował się na II miejscu w tabeli razem z drużyną Liwocz Czerwna, która ma taką samą ilość punktów, tracąc tym samym tylko punkt do lidera. Drugi nasz klub KS Olszyny ma 20 pkt i jest na IV miejscu. Kolejne mecze już wiosną 2010.



Rolnicze sprawy

Uwaga rolnicy! Od 2010 roku obowiązują nowe normy z zakresu „Dobrej kultury rolnej” zgodnej z ochroną środowiska

ARiMR przypomina, że rolnicy którzy ubiegają się o płatności bezpośrednie, wsparcie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania tzw. dopłaty ONW, pomoc w ramach programu rolno środowiskowego oraz dopłaty do zalesiania gruntów rolnych, muszą spełniać od 2010 r. dodatkowe normy „Dobrej kultury rolnej” zgodnej z ochroną środowiska. Nowe wymogi nakładają na rolników obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodno prawnych, zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu oraz, co z pewnością ucieszy rolników, dopuszczają pod pewnymi warunkami, możliwość uprawy danego gatunku zbóż dłużej niż trzy lata na tej samej działce.

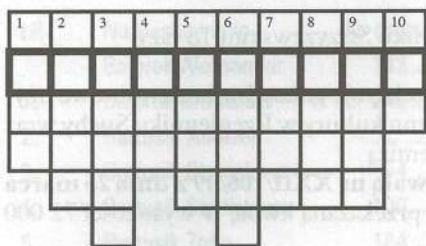
I tak od 2010 r. każdy rolnik, korzystający z deszczowni, czy pobierający wody powierzchniowe lub podziemne w ilości większej niż 5 m³ na dobę do nawadniania gruntów lub upraw, musi posiadać wymagane prawem pozwolenie wodno prawne.

Na działce ewidencyjnej muszą zostać zachowane charakterystyczne elementy krajobrazu, takie jak drzewa, które są pomnikami przyrody czy rowy o szerokości do 2 metrów. Każdy rolnik w załączniku graficznym dołączonym do wniosku o przyznanie płatności zobowiązany jest zaznaczyć miejsce położenia tych elementów na działce ewidencyjnej.

Wychodząc na wprost oczekiwaniu wielu rolników, zmienione zostaną przepisy na podstawie których, na danej działce ewidencyjnej nie można uprawiać tego samego gatunku zboża, czyli pszenicy, żyta, jęczmienia lub owsa, dłużej niż trzy lata. Przepisy te weszły w życie w listopadzie 2007 roku i miały zostać po raz pierwszy zastosowane w roku 2011, lecz tegoroczna zmiana dopuszcza odstępstwa od nich. Rolnik, który chce skorzystać z takiej możliwości będzie musiał wykazać, iż prowadzone w tym samym miejscu, na tej samej działce ewidencyjnej uprawy tego samego gatunku zboża nie mają degradującego wpływu na stan gleby i nie zubożają jej składu organicznego. Ponadto rolnik będzie musiał udowodnić, że wykonane zabiegi agrotechniczne takie jak nawożenie obornikiem, przyoranie słomy czy uprawa w poplonie roślin motylkowych, poprawiają stan gleby. Jako dokument potwierdzający, że odstępstwo od zmianowania upraw zbóż na danej powierzchni nie ma negatywnego wpływu na glebę, rolnik może przedstawić „Dodatni bilans substancji organicznej gleby sporządzony na podstawie współczynników reprodukcji i degradacji glebowej”, opracowanych przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach lub pozytywny „Wynik analizy gleby”, określony przez IUNG w Puławach, stanowiący załącznik do rozporządzenia MRiRW z dnia 12 marca 2007 r. w sprawie minimalnych norm (Dz. U. Nr 46, poz. 306, z późn. zm.). Nowe normy będą sprawdzane przez kontrolerów z ARiMR i rolnicy powinni dołożyć wszelkiej staranności w ich przestrzeganiu, aby nie narazić się na ewentualne sankcje.



LOGOGRAF z aurą



Znaczenie wyrazów:

1. zimą trzaskający, 2. najpiękniej zdobi drzewa zimą, 3. charakterystyczny dla jesieni, 4. zarezerwowany dla lata, 5. w zimie jest po prostu....., 6. złota polska kolorowa, 7. bieli się zimą, 8. zimowy opad, 9. wieje, 10. dawniej narty

Hasło stanowią litery czytane kolejno w zaznaczonym wierszu

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: 1. Sejmiki, 2. Teresa, 3. Czas, 4. Dożynki, 5. Przetwory, 6. Wrzesień

Hasło: Jesień

Humorki

Ksiądz chodzący po kolędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

- Czy to ty, aniołku? - pyta kobiecy głos zza drzwi.

- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

*

Burek mówi do Azora:

- Już nie mogę się doczekać tych świąt!

- Dlaczego?

- Nie dość, że dostanę dwa worki święteńskich kości, to jeszcze ludzkim głosem będę mógł powiedzieć swojemu panu, co o nim myślę!

*

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- „Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grype na zakończenie ferii świątecznych”.

*

Kolega pyta Kowalskiego:

- Czy w tym roku kupiłeś coś pod choinkę?

- Owszem, udało mi się kupić stojak.

Horoskop

BARAN: (21 III – 20 IV)

Staraj się panować nad sobą i unikaj nieporozumień z najbliższymi. Dziel się z nimi swoimi problemami, a na pewno nie odmówią Ci pomocy. Bądź wyrozumiały i zorganizuj najbliższymi mile spotkanie w gronie rodzinnym, warto.

BYK: (21 IV – 21 V)

Zwłaszcza na przełomie roku staraj się unikać konfliktów i nieporozumień. Nie wchodź w drogę nikomu, kto jest równie jak ty bojowo nastawiony. Odwiedź znajomych, a te spotkania z pewnością dobrze wpłyną na twoje samopoczucie.

BLIŹNIĘTA: (22 V – 21 VI)

Święta i karnawał będą się wiele różnić od zeszłorocznych. Przeżyjesz najład rodziny i przyjaciół. Postaraj się być dla nich miły.

RAK: (22 VI – 22 VII)

Nie przejmuj się głupimi plotkami. Komuś zależy na tym, by sprawić Ci ból. Staraj się zachować spokój. Niedługo w Twoim życiu wydarzy się coś miłego.

LEW: (23 VII – 22 VIII)

W najbliższym czasie spotkasz osoby, które nie darzą Cię sympatią. Nie zwracaj jednak na nie większej uwagi, bo znajdzie się ktoś, kto stanie po Twojej stronie. Słuchaj dobrych rad i wprowadzaj je w życie.

PANNA: (23 VIII – 22 IX)

Najbliższe dni spędź we własnym towarzystwie. Będziesz rozdrażniony i kłótlivy. Jedno słowo za dużo, a skutki mogą być katastrofalne. Później wszystko znacznie się uspokaja. Staraj się nie urazić bardzo bliskiej Ci osoby.

WAGA: (23 IX – 23 X)

W tym miesiącu narażony będziesz na niepowodzenia i wypadki, dlatego też unikaj wszelkiego ryzyka. Kłopoty finansowe, konieczność trzeba ograniczyć wydatki. W razie poważnych kłopotów pomoże Ci rodzina.

SKORPION: (24 X – 22 XI)

Nie daj się skusić na łatwe pieniądze. Unikaj gier hazardowych. W życiu osobistym nastąpi poprawa, więc nie angażuj się w przelotne znajomości.

STRZELEC: (23 XI – 21 XII)

Zmienna pogoda źle na Ciebie działa? Nie przejmuj się. Fortuna sygnie groszem. Pomyśl na co je wydasz.

KOZIORÓZEC: (22 XII – 20 I)

Sprawy miłosne będą Ci sprzyjały. Wolnym koziorożcom wpadnie w oko ktoś obiecujący. Wszystko to sprawi, że zapomnisz o swoich nie najlepiej układających się stosunkach z krewnymi.

WODNIK: (21 I – 19 II)

Przestań w końcu mieć muchy w nosie, bo niedługo wszyscy w koło będą mieli Cię dość. Opanuj swoje emocje, przeanalizuj swoje błędy, aby ich nigdy nie powtórzyć. Zaczynaj się cieszyć wolnym czasem i nie bój się nowości.

RYBY: (20 II – 20 III)

Już niedługo nadarzy się dobra okazja na polepszenie w sferze materialnej. Skorzystaj z niej koniecznie. Nowe kontakty przyczynią się do poznania nowych ciekawych ludzi. Pomyśl o dłuższym urlopie.

scowości Rzepiennik Biskupi, Etap II i III” przy Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim, który kosztuje 1 614 506,23 zł, przy wkładzie własnym gminy 1 114 506,23 zł

W 2010 roku wniosek o dofinansowanie do PROW złoży GOK na projekt pt. „Modernizacja centrum wsi Rzepiennik Suchy wraz z domem kultury”. Będzie to trzeci wniosek z naszej gminy. Aktualnie wykonywana jest dokumentacja techniczna inwestycji.



Budynek Wiejskiego Domu Kultury w Rzepienniku Suchym od 1963 r. siedziba:

- Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim od 1976r.

- Redakcji kwartalnika społeczno-kulturalnego Rzepiennik Wczoraj i Dziś od 1991r.

- Izby Regionalnej „Zapiecek” od 2002r.

- Klubu „Ruchu” od 1963r., a od 1993 r. klubu „Zygzak”

- Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzepienniku Strzyżewskim od 1963r.

- Kola Gospodyń Wiejskich od 1963r., a Klubu Pań Domu „Bigosik” od 1994r.

- Stowarzyszenia Rzepiennik Jutra od 2009r.

W części dobudowanej

- Automatycznej centrali telefonicznej od 2003 r.

dalej

- Ochotniczej Straży Pożarnej od 1979 r.

Dodatkowe środki dla gminy

* Na dobrej drodze jest na projekt realizowany w szkole w Olszynach pt. „Rozwój infrastruktury sportowo-edukacyjnej poprzez dobudowę Sali gimnastycznej i przebudowę Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Olszynach, etapy II – IV” z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Inwestycja która kosztować będzie 4 308 855,00 zł otrzyma dofinansowanie w wysokości 3 000 000,00 zł przy wkładzie własnym gminy 1308 855,00 zł. Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi na początku roku 2010.

* Dotacje ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich uzyskały dwa wnioski:

- dofinansowanie w wysokości 190 336 zł otrzymała Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Św. Katarzyny Panny Męczennicy w Turzy, na projekt realizowany przy kościele parafialnym w Turzy pt: „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej miejscowości Turza ze szczególnym uwzględnieniem funkcji społeczno-kulturowych”, który kosztuje 253 782,52 zł, przy wkładzie własnym parafii 63 446,52 zł

- W Rzepienniku Biskupim dotację w wysokości 500 000zł otrzymała Gmina Rzepiennik Strzyżewski na projekt „Budowa Sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Segment D budynku wielofunkcyjnego w miej-



Rzepiennik Wczoraj i Dziś

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury

Redaguje zespół: Jadwiga Bryndał, Halina Hołda,

Andrzej Bryndał

Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Nakład 550 egz. ISSN 1428-880X

Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200

33-163 Rzepiennik Strzyżewski, tel. (014) 65 31 571

e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl

Nasze konto: Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

o/Rzepiennik Strzyżewski

10 8589 0006 0120 0000 0693 0001

Trzyletnia historia oddolnej inicjatywy społecznej

Rok 2006

Dokładnie od 6 grudnia 2006 roku GOK z/s w Rzepienniku Suchym rozpoczął starania o modernizację obiektu.

Rok 2007

- Uchwałą zebrania wiejskiego Rzepiennik Suchy przekazał 10.000 zł na remont GOK, które gmina przelała na konto gok
- Zawiązanie wiejskiego społecznego komitetu ds. modernizacji centrum wsi
- Ustalenie zakresu prac remontowych i modernizacyjnych
- Przedstawiciele wsi: sołtys, radny, prezes straży i dyr. gok byli w tej sprawie u Wójta Kazimierza Fudali w Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim 11 razy

Rok 2008

- Rada Gminy uchwałą budżetową zabezpiecza z przeznaczeniem na centralne ogrzewanie w gok 50 tysięcy złotych
- Uchwałą zebrania wiejskiego Rzepiennik Suchy przekazał na remont GOK 22.000 zł - cały fundusz wiejski
- Społeczny komitet podejmuje starania o sięgnięcie po fundusze unijne, dzięki którym jest możliwość uzyskania większej kwoty na planowany remont gok.
- Pracownicy gok opracowali projekt do MPRO na działanie 6.2 Odnowa centrum wsi Rzepiennik Suchy i złożyli go w imieniu gminy 06.05.2008,
- Korekta wniosku do MPRO do 20 maja
- Czerwiec - projekt upada brakuje mu 8,5 punktu - (brak dokumentacji technicznej i środków własnych)
- Społeczny komitet rozpoczyna starania związane z opracowaniem dokumentacji technicznej
- By zlecić projekt techniczny -Wójt zobowiązuje dyrektor goku o przygotowanie co najmniej 4 ofert wykonawców projektu
- Przedstawiciele firm projektowych przyjeżdżają do Rzepiennika Suchego w celu rozpoznania miejsca i zakresu inwestycji
- Firmy projektowe składają oferty na wykonanie zadania
- Wójt zapoznaje się z ofertami przygotowanymi przez gok i stwierdza, że nie może podjąć decyzji zlecającej wykonanie projektu bez zgody rady gminy
- Sesja wyjazdowa rady gminy w Krynicy - tam Wójt rozmawia z radnymi na temat naszej inwestycji
- Po przyjeździe z sesji krynickiej Wójt informuje społeczny komitet, że nie został upoważniony przez RG do zlecenia projektu technicznego
- Członkowie Rada Sołectkiej w Rzepienniku Suchym zebraли ponad 300 podpisów pod petycją do wójta i rady gminy o remont centrum wsi i domu kultury
- Darczyńcy wpłacili na konto gok na cele inwestycyjne kwotę 27 tysięcy złotych
- W listopadzie odbyła się wyjazdowa sesja rady gminy w Rzepienniku Suchym, radni i zaproszeni goście mieli okazję zwiedzić i zobaczyć w jak złych warunkach funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury i zgadzają się co do konieczności remontu.
- Niewykorzystane przez gminę pieniądze dla GOK w wysokości 72 tysiące złotych przechodzą na następny rok w tzw. nadwyżkę budżetową
- Wójt Kazimierz Fudala informuje, że budynek GOK wraz z remizą zostanie przekazany w użyczenie GOK a staraniami związanymi z remontem zajmą się pracownicy domu kultury
- Przedstawiciele wsi: sołtys, radny, prezes OSP i dyr. GOK byli w tej sprawie u Wójta Kazimierza Fudali w Urzędzie

Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim 18 razy

Rok 2009

- W marcu gmina przekazuje gokowi w bezterminowe użyczenie budynek domu kultury w Rzepienniku Suchy wraz z przybudówką i remizą
- **Rada Gminy uchwałą nr XXII/106/09 z dnia 26 marca 2009** podtrzymuje przekazaną kwotę w wysokości 72 000 zł na remont gok
- Gok za wcześniejszą zgodą wójta zlecił profesjonalnej firmie wykonanie dokumentacji dotyczącej wstępnego zagospodarowania pomieszczeń, który kosztował ponad 17.324 złotych
- Wójt akceptuje, po uwzględnieniu poprawek, wstępny projekt dokumentacji
- Gok zlecił wykonanie pełnej dokumentacji technicznej, która będzie gotowa w grudniu br. i kosztować będzie 34.526 zł
- Przedstawiciele wsi byli w tej sprawie u Wójta Kazimierza Fudali w Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim 10 razy
- Na konto gok wpływa kwota w wysokości 17.324 zł która stanowi niewielką część środków jakie rada gminy przyznała gokowi na ten rok. Jest to zwrot kosztów projektu wstępnego zagospodarowania pomieszczeń.
- W dniu 3 grudnia 2009 roku wykonane zostało rozgraniczenie działek gminnych, na których prowadzona będzie inwestycja.



Co przyniesie rok 2010

napiżemy w następnych wydaniach „Rzepiennika Wczoraj i Dziś”.

Zamierzamy ubiegać się o środki unijne, dlatego zwracamy się do Rady Gminy i Wójta z prośbą o zabezpieczenie w planach finansowych na przyszły rok i kolejne lata niezbędnych środków finansowych, w przeciwnym razie nasze starania staną się bezowocne.

*W imieniu Mieszkańców Rzepiennika Suchego
Adam Bajorek*

Spis telefonów

Wychodząc naprzeciw licznym prośbom naszych Czytelników przymierzamy się do wydania spisu telefonów gminy Rzepiennik Strzyżewski w jednej broszurze. W kolejnych wydaniach naszej gazety będziemy publikować spisy telefonów poszczególnych wsi. Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i korekty błędów, które mogą się wkrącić. Jednocześnie osoby, które chciałyby by ich telefon figurował na takiej liście np. numer telefonu komórkowego proszone są o kontakt z naszą redakcją w Gminnym Ośrodku Kultury w Rzepienniku Suchym pod numerem telefon 014 65 31 571 lub mailem: e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl

Wykaz telefonów - Rzepiennik Biskupi (14)

LP.	Nazwisko i imię	Nr domu.....	Nr tel		
	Bajorek Aleksander	143.....	6530171	52.	Gucwa Leszek 24.....6530571
1.	Bajorek Bronisław	242.....	6530356	53.	Gucwa Marzena 320.....6530602
2.	Bartusik Andrzej	6532406	54.	Guzik Eugeniusz 53.....6530279
3.	Bartusik Stanisława	154.....	6532633	55.	Habas Teresa 217.....6530496
4.	Bartusik Stanisława	100.....	6530405	56.	Habińska Marzena 81.....6530579
5.	Bartusik Zofia	184.....	6530274	57.	Hadalska Eugeniusz 76.....6530151
6.	Bartusik Zofia	140.....	6530170	58.	Haluch Jan 59.....6530147
7.	Basta Bożena	238.....	6530406	59.	Hołda Józef 3.....6530042
8.	Bąk Barbara	111.....	6530407	60.	Jagocka Wanda 288.....6530017
9.	Bąk Bogusław	318.....	6530206	61.	Jarek Władysław.....6532408
10.	Bąk Zbigniew	6530149	62.	Jarosz Jan.....6530282
11.	Bochenek Helena	291.....	6530276	63.	Jasiński Karol.....6530286
12.	Bryndal Jan	155.....	6530177	64.	Jędrusiak Józef 296.....6530132
13.	Bryndal Marian	162.....	6530184	65.	Jurek Maria 313.....6530398
14.	Bryndal Tadeusz	151.....	6530175	66.	Kaczmarczyk Anna 60.....6530722
15.	Chłoń Zofia	234.....	6530561	67.	Kafel Józef 214.....6530081
16.	Ciechlikowska Aneta	183.....	6530714	68.	Kamiński Marian 91.....6530152
17.	Cudek Andrzej	90.....	6530162	69.	Kamyk Wiesława 216.....6530599
18.	Cyrybał Jan	268.....	6530456	70.	Karaś Adam 203.....6530199
19.	Cyrybał Kazimierz	261.....	6530439	71.	Karaś Edward 48.....6530134
20.	Dudek Jan	182.....	6530189	72.	Kieltyka Eugeniusz 65.....6530038
21.	Dutka Halina, Józef	133.....	6530589	73.	Kieltyka Jan i Barbara 70.....6530267
22.	Dyl Teresa	169.....	6530202	74.	Kieltyka Jan 117.....6530272
23.	Dyl Wiesława, Józef	131.....	6530182	75.	Kieltyka Jerzy 187.....6530190
24.	Dziki Helena Aleksander	31.....	6530358	76.	Kieltyka Kazimierz 298.....6530738
25.	Firlit Kazimiera	245.....	6530059	77.	Kieltyka Kazimierz 89.....6530161
26.	Firlit Ryszard	246.....	6530278	78.	Kieltyka Mariola 8.....6530355
27.	Fudala Danuta	297.....	6530290	79.	Kieltyka Piotr.....6530418
28.	Fudala Maria	39.....	6530349	80.	Kieltyka Piotr.....6530727
29.	Gabryjel Stanisław	115.....	6530562	81.	Kieltyka Stanisława 290.....6530166
30.	Gasior Rafał	156.....	6530178	82.	Kieltyka Tadeusz 165.....6532405
31.	Gasior Artur	254.....	6530563	83.	Kieltyka Zdzisław 118.....6530181
32.	Gasior Teresa	166.....	6530187	84.	Kierońska Maria 69.....6530077
33.	Gasior Jolanta	304.....	6531601	85.	Kloc Jerzy 97.....6530581
34.	Gasior Mieczysław	137.....	6530564	86.	Kloc Kazimierz 17.....6530350
35.	Gasior Mirosław	130.....	6530588	87.	Kloc Maria 175.....6530593
36.	Gasior Sławomir	26.....	6530565	88.	Kloc Marian 44.....6530136
37.	Gębarowska Bogusława	94.....	6530324	89.	Kopek Anna 79.....6530578
38.	Gębarowska Małgorzata	83.....	6530156	90.	Korcik Janusz 250.....6530442
39.	Gębarowski Andrzej	87.....	6530159	91.	Kościelnik Maria 81.....6530378
40.	Gębarowski Zygmunt	6530277	92.	Kowalik Anna.....6530722
41.	Gimnazjum	6530074	93.	Kowalik Edward 49.....6530135
42.	Gogola Agnieszka, Józef	71.....	6530146	94.	Koza Mariusz 185.....6530395
43.	Gogola Halina	249.....	6530730	95.	Kozuch Jan.....6530592
44.	Gogola Józefa	55.....	6530140	96.	Kurzeja Teresa 64.....6530281
45.	Gogola Maria	295.....	6530289	97.	Leszkiewicz Władysław 42.....6530133
46.	Gogola Kazimierz	6539470	98.	Lipa Leszek 207.....6530196
47.	Gogola Tomasz	236.....	6530441	99.	Łajka Leopold 265.....6530122
48.	Gomułka Aleksander	197.....	6530198	100.	Łempicki Mieczysław 306.....6530195
49.	Gomułka Andrzej	135.....	6530179	101.	Machoś Teresa 226 A.....6530377
50.	Gubała Zofia	228.....	6530705	102.	Machowska Urszula 293.....6530729
51.	Gucwa Jan	6530577	103.	Macior Jerzy 235.....6530708
				104.	Makowiec Janina 196.....6530285

105.	Małpolska Halina	161	6530284	158.	Słowik Andrzej – Sklep	103	6530193
106.	Małpolska Zofia		6530707	159.	Słowik Danuta	15	6530168
107.	Małpolski Zygmunt	199	6530598	160.	Słowik Franciszka	252	6530106
108.	Markowicz Artur	82	6530258	161.	Słowik Monika	110	6530404
109.	Markowicz Jan	152	6530201	162.	Słowik Piotr	198	6530724
110.	Markowicz Jan		6530423	163.	Słowik Stanisław		6530706
111.	Michalec Stanisław	163	6530283	164.	Słowik Wioletta	3 A	6530550
112.	Michalik Grażyna	54	6530393	165.	Sorota Marek	127	6531606
113.	Michalik Stanisława	85	6530144	166.	Sterkowicz Czesława	171	6530591
114.	Michalski Władysław	18	6530022	167.	Sterkowicz Marek	168	6530590
115.	Mierzwa Irena	75	6530150	168.	Stolarczyk Jerzy	179	6530595
116.	Mróz Jerzy		6530636	169.	Sykta Bożena	286	6530063
117.	Myśliwiec Maria	294	6530155	170.	Szczerba Wiesław	21	6530045
118.	Niemiec Mirosław	180	6530596	171.	Szkoła Podstawowa	292	6530028
119.	Nowakowski Ryszard	266	6530353	172.	Szukała Maria, Wanda	7	6530167
120.	Ori-Gum - przedsiębiorstwo wielobranżowe		6530061, 608705905, 604502359	173.	Szura Krystyna	300	6530390
			6530019, fax 6530610	174.	Szymańska Zofia, Jan	66	6530148
121.	Osika Meble - Sp.j.		6530019, fax 6530610	175.	Tupek Marian	270	6530376
122.	Osika Stanisława, Adam	220	6530160	176.	Tupek Marian	271	6530438
123.	Osika Urszula	283	6530107	177.	Wal Roman	251	6530443
124.	Osika Wiesław	67	6530440	178.	Wal Stanisław	247	6530044, 887894603
125.	Parafia pw.NMP	274	6530064	179.	Wantuch Aneta		6530714
126.	Paszkowski Stanisław	40	6530138	180.	Wantuch Teresa		6530567
127.	Pawliczkiewicz Maria	310	6530799	181.	Wantuch Zdzisława	16	6530569
128.	Peciak Michał	273	6530127	182.	Wawruszczak Tadeusz	292	6530165
129.	Piekarz Stanisław		6532256	183.	Wąsowska Elżbieta	303	6531504
130.	Piekarz Janina	95	6530726	184.	Więckowscy Zofia i Stanisław		6530020
131.	Piestrak Janina	51	6530575	185.	Wiktorek Edward	57	6530141
132.	Płaczek Anna	134	6530180	186.	Wiktorek Eugeniusz	58	6530142
133.	Podobiński Władysław	37	6530360	187.	Witek Maria	113	6530583
134.	Pole Mieczysław	61	6530145	188.	Witek Stefan		6530083
135.	Pole Wojciech	144	6530173	189.	Witek Wiesław	178	6530188
136.	Prus Stanisław	211	6530203	190.	Witek Wiesław	41	6530137
137.	Przedszkole Publiczne	223	6530030	191.	Włodyka Grażyna	255	887334260
138.	Przybycień Jolanta	314	695400717	192.	Włodyka Maria	255	661961762
139.	Radzik Józef	10	6530169	193.	Wojtanowska Genowefa		6530057
140.	Rapała Agata	145	889120019	194.	Wojtanowska Maria		6530468
141.	Roman Stanisław	192	6530270	195.	Wojtanowska Teresa	204	6530200
142.	Roman Genowefa	52	6530576	196.	Wojtanowski Józef	128	6530739
143.	Roman Jan	272	6530721	197.	Wojtanowski Marian	221	6530154
144.	Roman Magdalena	1	724735923	198.	Wolkowicz Bolesław	264	6530437
145.	Roman Stanisław	46	6530574	199.	Wolkowicz Marek – młyn zbożowy	281	6530131
146.	Roman Stanisław		6530270	200.	Wolkowicz Julian	285	6530062
147.	Roman Wiesław	98	6530580	201.	Wrona Wojciech	84	6530158
148.	Roman Wiesław		6530204	202.	Wróbel Teresa	208	6530469
149.	Ryba Jerzy	159 A	6530183	203.	Wszolek Aniela	229	6530709
150.	Ryba Mariusz	159	6530725	204.	Wszolek Edward	122	6530585
151.	Ryczek Jerzy	86	6530073	205.	Zajac Lesław i Dorota	202	6530197
152.	Ryndak Sabina		6530588	206.	Zajac Aleksander	317	6530570
153.	Serafin Andrzej	231	6530704	207.	Zajac Ryszard	308	6531611
154.	Serafin Leszek		6530604	208.	Zaprzałka Lesław	129	6530587
155.	Serafin Mariusz	243	6530139	209.	Zięba Leszek	63 A	6530143
156.	Serafin Wiesława	50	6530371	210.	Zięba Piotr	258	6530586
157.	Siewiera Ferdynand	138	6530172	211.	Zych Tomasz	25	6530380

LIPIEC

- 1 C Marcina, Haliny
- 2 P NMP Tuchowskiej
- 3 S Tomasza, Jacka
- 4 N Teodora, Andrzeja
- 5 P Antoniego, Karoliny
- 6 W Dominiki, Łucji
- 7 Ś Benedykta, Lucjana
- 8 C Euzebiusza, Edgara
- 9 P Weroniki, Zenona
- 10 S Filipa, Olafa
- 11 N Ołgi, Kaliny
- 12 P Brunona, Janiny
- 13 W Ernesta, Sary
- 14 Ś Henryka, Kamila
- 15 C Włodzimierza, Dawida
- 16 P NMP Szkapł rzej Marii, Eustachego
- 17 S Aleksego, Bogdana
- 18 N Szymona, Karoliny
- 19 P Wincentego, Juliana
- 20 W Czesława, Małgorzaty
- 21 Ś Daniela, Andrzeja
- 22 C Marii, Magdaleny
- 23 P Apolinarego, Bogny
- 24 S Kingi, Krystyny
- 25 N Jakuba, Krzysztofa
- 26 P Anny, Grażyny
- 27 W Julii, Natalii
- 28 Ś Wiktora, Innocentego
- 29 C Marty, Olafa
- 30 P Julii, Ludmily
- 31 S Ignacego, Heleny

SIERPIEŃ

- 1 N Juliana, Piotra
- 2 P Gustawa, Kariny
- 3 W Nikodema, Lidii
- 4 Ś Dominika, Protazego
- 5 C Oswalda, Stanisławy
- 6 P PRZEMIENIENIE PAŃSKIE Sławy, Jakuba
- 7 S Kajetana, Doroty
- 8 N Dominika, Cypriana
- 9 P Romana, Ryszarda
- 10 W Wawrzyńca, Borysa
- 11 Ś Zuzanny, Lidii
- 12 C Klary, Lecha
- 13 P Hipolita, Diany
- 14 S Maksymiliana, Alfreda
- 15 N Wniebowzięcie NMP Stelli, Napoleona
- 16 P Rocha, Joachima
- 17 W Jacka, Anity
- 18 Ś Heleny, Bronisława
- 19 C Juliusza, Bolestawa
- 20 P Bernarda, Sobiesława
- 21 S Joanny, Franciszki
- 22 N NMP Królowej Cezarego, Tymoteusza
- 23 P Apolinarego, Filipa
- 24 W Bartłomieja, Jerzego
- 25 Ś Ludwika, Patrycji
- 26 C NMP Częstochowskiej Joanny, Zefiryny
- 27 P Moniki, Cezarego
- 28 S Augustyna, Aleksandra
- 29 N Jana, Sabiny
- 30 P Róży, Szczęsnego
- 31 W Rajmunda, Bohdana

2010



Rzepiennik Suchy

WRZESIEŃ

- 1 Ś Bronisławy, Idziego
- 2 C Stefana, Juliana
- 3 P Mariusza, Izabeli
- 4 S Rozalii, Róży
- 5 N Doroty, Wawrzyńca
- 6 P Eugeniusza, Beaty
- 7 W Melchiora, Reginy
- 8 Ś Narodzenie NMP Adrianny, Radosława
- 9 C Piotra, Sergiusza
- 10 P Mikołaja, Łukasza
- 11 S Hiacynta, Jacka
- 12 N Marii, Gwidona
- 13 P Eugenii, Filipa
- 14 W Podwyższenie Krzyża św. Alberta, Bernarda
- 15 Ś NMP Bolesnej Albina, Nikodema
- 16 C Edyty, Kamili
- 17 P Roberta, Justyny
- 18 S Stanisława, Ireny
- 19 N Januarego, Konstancji
- 20 P Eustachego, Filipiny
- 21 W Mateusza, Hipolita
- 22 Ś Tomasza, Maurycego
- 23 C Bogusława, Tekli
- 24 P Gerarda, Hermana
- 25 S Władysława, Aurelii
- 26 N Kosmy, Damiana
- 27 P Wincentego, Amadeusza
- 28 W Wacława, Marka
- 29 Ś Michała, Rafała
- 30 C Hieronima, Zofii

PAŹDZIERNIK

- 1 P Teresy, Danuty
- 2 S Teofila, Dionizego
- 3 N Remigiusza, Gerarda
- 4 P Franciszka, Rozalii
- 5 W Apolinarego, Igora
- 6 Ś Brunona, Artura
- 7 C NMP Różańcowej Marka, Justyny
- 8 P Brygidy, Pelagii
- 9 S Arnolda, Ludwika
- 10 N Leona, Pauliny
- 11 P Aldony, Emila
- 12 W Eustachego, Maksymiliana
- 13 Ś Edwarda, Teofila
- 14 C Małgorzaty, Bernarda Dzień Nauczyciela
- 15 P Teresy, Jadwigi
- 16 S Ambrożego, Gawła
- 17 N Wiktora, Lucyny Dzień Służby Zdrowia
- 18 P Łukasza, Juliana
- 19 W Piotra, Ziemowita
- 20 Ś Jana, Ireny
- 21 C Urszuli, Celiny
- 22 P Filipa, Salomei
- 23 S Seweryna, Marieny
- 24 N Marcina, Rafała
- 25 P Darii, Ingi
- 26 W Dymitra, Lucjana
- 27 Ś Sabiny, Iwony
- 28 C Szymona, Tadeusza
- 29 P Michała, Wioletty
- 30 S Zenobii, Przemysława
- 31 N Włfganga, Augusta

LISTOPAD

- 1 P Wszystkich Świętych
- 2 W Wspomnienie wszystkich Wiernych Zmarłych
- 3 Ś Huberta, Sylwii
- 4 C Karola, Olgierda
- 5 P Sławomira, Elżbiety
- 6 S Leonarda, Feliksa
- 7 N Ernesta, Antoniego
- 8 P Seweryna, Bogdana
- 9 W Rocznicę Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 10 Ś Andrzeja, Ludomira
- 11 C Święto Niepodległości
- 12 P Renaty, Witolda
- 13 S Mateusza, Krystyna
- 14 N Wawrzyńca, Emila
- 15 P Alberta, Leopolda
- 16 W Gertrudy, Edmunda
- 17 Ś Elżbiety, Grzegorza
- 18 C Romana, Anieli
- 19 P Seweryna, Elżbiety
- 20 S Anatola, Feliksa
- 21 N Chrystusa Króla Ofiarowanie NMP
- 22 P Cecylii, Marka
- 23 W Klemensa, Felicyty
- 24 Ś Flory, Jana
- 25 C Katarzyny, Erazma
- 26 P Sylwestra, Leonarda
- 27 S Waleriana, Wirginiusza
- 28 N Zdzisława, Grzegorza
- 29 P Saturnina, Błażeja
- 30 W Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 Ś Natalii, Edmunda
- 2 C Pauliny, Bąbiny
- 3 P Franciszka, Kswerego
- 4 S Barbary, Krystiana
- 5 N Kryspina, Sabiny
- 6 P Mikołaja, Emiliana
- 7 W Ambrożego, Marcina
- 8 Ś Niepokalane Poczęcie NMP Marii, Wirginii
- 9 C Leokadii, Wiesława
- 10 P Julii, Bogdana
- 11 S Damazego, Daniela
- 12 N Joanny, Ady
- 13 P Łucji, Otylii
- 14 W Alfreda, Izydora
- 15 Ś Waleriana, Celiny
- 16 C Albiny, Zdzisława
- 17 P Łazarza, Olimpii
- 18 S Bogusława, Gracjana
- 19 N Dariusza, Gabrieli
- 20 P Dominika, Juliusza
- 21 W Tomasza, Jana
- 22 Ś Zenona, Honoraty
- 23 C Wiktorii, Sławomiry
- 24 P Wigilia Bożego Narodzenia Adama, Ewy
- 25 S BOŻE NARODZENIE
- 26 N Świętej Rodziny Szczepana, Dionizego
- 27 P Jana, Żanety
- 28 W Cezarego, Teofili
- 29 Ś Dominika, Dawida
- 30 C Eugeniusza, Irminy
- 31 P Sylwestra, Melanii

2010



STYCZEŃ

- 1 P Nowy Rok, **Mieczysława Św. Bożej Rodzicielki**
- 2 S Izydora, Makarego
- 3 N **Genowefy, Danuty**
- 4 P Elżbiety, Eugeniusza
- 5 W Szymona, Edwarda
- 6 Ś **Objawienie Pańskie - Trzech Króli Kacpra, Melchiora, Baltazara**
- 7 C Lucjana, Juliana ☾
- 8 P Seweryna, Mściława
- 9 S Alicji, Adriana
- 10 N **Chrzest Pański Jana, Wilhelma**
- 11 P Honoraty, Matyldy
- 12 W Arkadiusza, Benedykta
- 13 Ś Bogumiła, Weroniki
- 14 C Feliksa, Domostława
- 15 P Pawła, Aleksandra ●
- 16 S Marcelego, Włodzimierza
- 17 N **Antoniego, Rościszława**
- 18 P Małgorzaty, Piotra
- 19 W Henryka, Mariusza
- 20 Ś Fabiana, Sebastiana
- 21 C Agnieszki, Jarosława **Dzień Babci**
- 22 P Wincentego, Anastazego **Dzień Dziadka**
- 23 S Ildefonsa, Rajmunda ☽
- 24 N **Felicjana, Rafała**
- 25 P Henryka, Miłozsa
- 26 W Pauliny, Polikarpa
- 27 Ś Jerzego, Anieli
- 28 C Tomasza, Radomira
- 29 P Zdzistawa, Franciszka
- 30 S Martyny, Macieja ○
- 31 N **Jana, Marceliny**

LUTY

- 1 P Ignacego, Brygidy
- 2 W **Ofiarowanie Pańskie Marii, Mirosławy**
- 3 Ś Błażeja, Oskara
- 4 C Andrzeja, Weroniki
- 5 P Agaty, Adelajdy ☾
- 6 S Doroty, Bohdana
- 7 N **Teodora, Ryszarda**
- 8 P Sebastiana, Piotra
- 9 W Apolonii, Cyryla ●
- 10 Ś Jacka, Elwiry
- 11 C Marii, Lucjana
- 12 P Olgierda, Eulalii
- 13 S Katarzyny, Grzegorza
- 14 N **Cyryla, Metodego Walentynki**
- 15 P Jowity, Klaudiusza
- 16 W Danuty, Julianny
- 17 Ś **POPIELC** Łukasza, Zbigniewa
- 18 C Szymona, Konstancji
- 19 P Konrada, Arnolda
- 20 S Leona, Ludomira
- 21 N **Roberta, Eleonory**
- 22 P Marty, Małgorzaty ☽
- 23 W Romana, Damiana
- 24 Ś Bogusza, Macieja
- 25 C Wiktora, Cezarego
- 26 P Aleksandra, Mirosława
- 27 S Gabriela, Anastazji
- 28 N **Ludomira, Oswalda** ○

MARZEC

- 1 P Albina, Antoniny
- 2 W Heleny, Radosławy
- 3 Ś Kunegundy, Maryna
- 4 C Kazimierza, Łucji
- 5 P Adriana, Oliwii
- 6 S Róży, Wiktora
- 7 N **Pawła, Tomasza** ☾
- 8 P Jana, Beaty **Dzień Kobiet**
- 9 W Franciszki, Katarzyny
- 10 Ś Cypriana, Marcelego
- 11 C Konstancy, Benedykta
- 12 P Maksymiliana, Grzegorza
- 13 S Krystyny, Bożeny
- 14 N **Matyldy, Leona** ●
- 15 P Klemensa, Józefa
- 16 W Hilarego, Izabeli
- 17 Ś Zbigniewa, Patryka
- 18 C Cyryla, Edwarda
- 19 P Józefa, Bogdana
- 20 S Maurycego, Klaudii
- 21 N **Benedykta, Lubomira**
- 22 P Zachariasza, Bogustawa
- 23 W Feliksa, Pelagii ☽
- 24 Ś Gabriela, Marka
- 25 C **Zwiastowanie Pańskie** Marii, Marioli
- 26 P Emanuela, Larysy
- 27 S Lidii, Ernesta
- 28 N **Niedziela Palmowa** Jana, Anieli ○
- 29 P Wiktoryna, Helmuta
- 30 W Amadeusza, Leonarda
- 31 Ś Błabiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 C **Wielki Czwartek**, Grażyny
- 2 P **Wielki Piątek**, Franciszka
- 3 S **Wielka Sobota**, Ryszarda
- 4 N **WIELKANOC**, Izydora
- 5 P **Poniedziałek Wielkanocny** Wincentego, Ireny
- 6 W Wilhelma, Celestyny ☾
- 7 Ś Rufina, Donata
- 8 C Dionizego, Julii
- 9 P Marii, Dymitra
- 10 S Makarego, Michała
- 11 N **Niedziela Miłosierdzia Bożego** Leona, Filipa
- 12 P Juliusza, Wiktora
- 13 W Marcina, Przemysława ●
- 14 Ś Waleriana, Justyna
- 15 C Cezarego, Anastazji
- 16 P Bernadety, Julii
- 17 S Rudolfa, Roberta
- 18 N **Alicji, Bogustawy**
- 19 P Leona, Adolfa
- 20 W Czesława, Agnieszki
- 21 Ś Feliksa, Konrada ☽
- 22 C Leona, Łukasza
- 23 P Wojciecha, Jerzego
- 24 S Grzegorza, Horacego
- 25 N **Marka, Jarosława**
- 26 P Marcelina, Marzeny
- 27 W Zyty, Teofila
- 28 Ś Pawła, Walerii ○
- 29 C Ryty, Pawła
- 30 P Mariana, Katarzyny

MAJ

- 1 S **Józefa, Filipa, Święto Pracy**
- 2 N **Zygmunta, Anatola**
- 3 P **NMP Królowej Polski**
- 4 W Moniki, Floriana, **Dzień Strażaka**
- 5 Ś Ireny, Waldemara
- 6 C Jakuba, Judyty ☾
- 7 P Ludmiły, Benedykta
- 8 S Stanisława, Wiktora
- 9 N **Grzegorza, Katarzyny**
- 10 P Izydora, Antoniny
- 11 W Władysława, Ignacego
- 12 Ś Joanny, Dominika
- 13 C Serwacego, Roberta
- 14 P Macieja, Bonifacego ●
- 15 S Zofii, Izydora
- 16 N **Wniebowstąpienie Pańskie** Andrzeja, Szymona
- 17 P Weroniki, Sławomira
- 18 W Jana, Eryka
- 19 Ś Piotra, Iwony
- 20 C Bernardyna, Bazylego
- 21 P Wiktora, Karola ☽
- 22 S Wiesławy, Heleny
- 23 N **Zesłanie Ducha Świętego** Iwony, Emilii
- 24 P **NMP Matki Kościoła** Zuzanny, Joanny
- 25 W Grzegorza, Magdaleny
- 26 Ś Filipa, Pauliny, **Dzień Matki**
- 27 C Augustyna, Fryderyka
- 28 P Wilhelma, Jaromira ○
- 29 S Urszuli, Magdaleny
- 30 N **Trójcy Przenajświętszej** Ferdynanda, Karola
- 31 P **Nawiedzenie NMP** Kamalii, Anieli

CZERWIEC

- 1 W Jakuba, Konrada, **Dzień Dziecka**
- 2 Ś Marcelina, Marianny
- 3 C **Boże Ciało** Karola, Leszka
- 4 P Franciszka, Kwiryna
- 5 S Marii, Walerii ☾
- 6 N **Norberta, Pauliny**
- 7 P Antoniego, Wiesława
- 8 W Jadwigi, Maksyma
- 9 Ś Felicjana, Pelagi
- 10 C Bogumiła, Małgorzaty
- 11 P **Najśw. Serca Pana Jezusa** Barnaby, Feliksa ●
- 12 S **Niepokalanego Serca Maryi** Leona, Onufrego
- 13 N **Antoniego, Lucjana**
- 14 P Michała, Elizy
- 15 W Jolanty, Wita
- 16 Ś Aliny, Anety
- 17 C Alberta, Lairy
- 18 P Elżbiety, Marka
- 19 S Serwazego, Protazego ☽
- 20 N **Florentyny, Bogny**
- 21 P Alojzego, Alicji
- 22 W Paulina, Tomasza
- 23 Ś Wandy, Zenona
- 24 C Jana, Danuty
- 25 P Wilhelma, Doroty
- 26 S Jana, Pawła ○
- 27 N **MB Nieustającej Pomocy** Marii, Władysława
- 28 P Ireneusza, Leona
- 29 W **Piotra i Pawła**
- 30 Ś Emilii, Lucyny